

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Przed pierwszym Synodem Episkopatu w odrodzonej Polsce

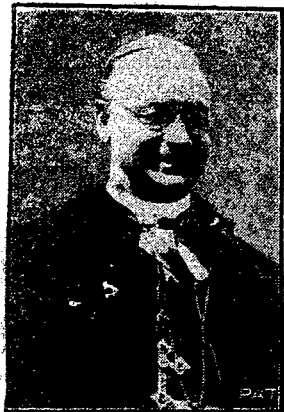
Jak już podawaliśmy, Ojciec św. Pius XI, nawiązując do świetnych tradycji Rzeczypospolitej, mianował oficjalnego legata apostolskiego na mający się odbyć 25 i 26 sierpnia w Częstochowie synod plenarny biskupów polskich. Legatem papieskim został mianowany J. Em. ks. kardynał Franciszek Marmaggi, będący u nas doniedawna nuncjuszem apostolskim. Już dziś, w niedzielę, przybywa na Jasną Górę legat Ojca św. ks. kardynał Marmaggi i, jak o tem na innym miejscu donosimy, zostanie uroczysto powitany przez całą katolicką Częstochowę z honorami, przysługującymi Głowie



JEGO ŚWIATOBLIWOŚĆ PAPIEŻ PIUS XI

ny przez Kaliksa II, który rozgraniczył diecezję i urządził sprawy Kościoła.

W r. 1180 Kazimierz Sprawiedliwy zwołał zjazd do Łęczycy, w którym wraz z szeregiem biskupów postanowił surowe kary przeciw uciskającym lud ubogi i gwałciтелям własności kościelnej, co papież Aleksander III za twierdził. W r. 1189 legat papieski Klemensa III kardynał Jan Malabranco wysłany do Polski, umocnił prawo u duchowieństwie. W r. 1197 Piotr Capuci, legat papieża Celestyna III-go w Polsce, ponowił prawo celibatu dla kleru. Skutecznie pomagał mu



J. Em. Ks. Kardynał F. Marmaggi, legat papieski na pierwszy Synod plenarny w Polsce.

Państwa, względnie Jego reprezentantowi. Rząd ma reprezentować w Częstochowie p. minister wyzn. rel. i oświecenia publ., prof. Świętosławski. Manifestując swe przywiązanie do wiary św. i Kościoła, cała katolicka ludność naszego miasta tłumnym udziałem w dzisiejszych uroczystościach i okrzykiem: „Niech żyje!” powita serdecznie Legata Papieskiego ks. kardynała Marmaggi, który przybywa, aby w imieniu Ojca św. przewodniczyć obradom Episkopatu Polski, zebranego na Jasnej Górze na Synodzie Plenarnym.

Co to jest Synod: jak się odbywał w dawnej Polsce? Synod jest to uroczyste zgromadzenie zwierzchników kościelnych, odbyte według Prawa Kanonicznego.

To zdarzenie historycznej wagi przypomina dzieje dawnych synodów w Polsce, które przez wieki wywierały przemożny wpływ na ukształtowanie się stosunków kościelnych w naszym kraju i, jak stwierdzają historycy, przyczyniały się do podniesienia kultury Polski, utrzymując jednocześnie ziemię Rzeczypospolitej w jedności narodowej.

Jak ważne sprawy załatwiali papiescy legaci i synody, możemy wnioskować z krótkiego choćby przeglądu dziejów Kościoła w dawnej Polsce. Już w r. 1076 przybył do Polski legat Stolicy Apostolskiej w sprawie pogodzenia króla Bolesława Śmiałego z Izaławem, księciem ruskim. Za czasów Bolesława III-go Krzywoustego, gorliwego opiekuna Kościoła, zjechał do Polski biskup Gallon, legat papieża Paschalisa II, a po nim w r. 1123 biskup tuskulański Idzi, wysła-



J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski.



J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Arcybiskup Warszawski.



J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina Arczypastera diecezji częstochowskiej.

arcybiskup Henryk Kietlicz, pasterz gorliwy, przestrzegający czystości obyczajów. Arcybiskup Kietlicz udał się do Rzymu, gdzie 2 lata przebywał u boku Inocentego III i powrócił w r. 1215 z godnością legata Stolicy Apostolskiej.

Znane są synody arcybiskupa gnieźnieńskiego Pelki, w r. 1233 Sieradzu i 1257 w Łęczycy, na których spisano wiele ustaw kościelnych. Synod w Sieradzu jest pierwszym, którego akta doszły nam w całości (znajdowały się w bibliotece Załuskich). Z kolei w XIII wieku znamy po arcybiskupie Pelce ustawy legata Jakóba (1248), Konstytucje legata Filipa z Firmianu (1297) i inne.

Jarosław ze Skotnik arcybiskup gnieźnieński położył wielkie zasługi dla spraw synodalnych w Polsce, był bowiem pierwszym prawodawcą kościelnym, który zbierał ustawy synodów; ogłosił te ustawy na synodzie w Kałiszu (1357) jako prawo obowiązujące Kościół w Polsce. W ślady Jarosława ze Skotnika wstąpił siostrzeniec jego, Jan Suchywilk, który wykonał prawodawstwo kościelne polskie.

Na początku doby Jagiellońskiej w 1406 r. powstaje prawo synodalne arcybiskupa Mikołaja z Kurowa polecające, żeby stale co pewien czas zwoływano wiano między prowincjonalne całej Polski, lecz i diecezjalne synody. Synod prowincji miał się odbywać co trzy lata, diecezji co rok. Ten przepis jednakże nie był ściśle wykonywany.

W następnych latach ze słynniejszych znane są synody: prowincjonalny w 1450 i synod w Łęczycy 1527 r. W XVI wieku z powodu reformacji i niebezpieczeństw, grożących Kościo-

„Chwila obecna wymaga gorących modłów”

MÓWI OJCIEC ŚW. LEGATOWI NA SYNOD BISKUPÓW POLSKICH.

Miasto Watykańskie. — Jak już donieśliśmy, w środę przyjął Ojciec św. w Castelgandolfo kardynała Franciszka Marmaggi, który został mianowany legatem papieskim na pierwszy plenarny synod biskupów w Odrodzonej Polsce.

Po prywatnej rozmowie z kardynałem-legatem Papież polecił przedstawić sobie jego święte.

W przemówieniu wygłoszonym do niej Ojciec św. przypominał, że synod, któremu kardynał legat będzie przewodniczył w imieniu Papieża odbędzie się w Częstochowie w Sanktuarium narodowym Polaków, gdzie znajduje się cudowny obraz Najśw. Panny tak bardzo przez Namiestnika Chrystusowego, czczony i kochany.

Matce Boskiej Częstochowskiej Ojciec św. poświęcił w Castel Gandolfo kaplicę, którą kazal ozdobić malowidłami, przedstawiającymi epizod z Obrony Częstochowy przed Szwedami oraz bohaterką śmierć ks. kapelana Ignacego Skórupki w bitwie u wrót Warszawskich.

W ten sposób — mówił Ojciec św. — chcieliśmy jak najwymowniej utrwalić drogę wspomnienia z pobytu w Polsce.

Kardynał Marmaggi wspominał, że Papież podczas bytności w Polsce co roku odwiedzał raz jeden Jasną Górę. Otóż Papież zaznacza, że niekiedy odwiedzał ją częściej, niż raz na rok.

Kończąc swe przemówienie Ojciec św. prosił o modlitwy na Jego intencje, specjalnie w cudownej kaplicy Jasnogórskiej, chwila jest bowiem taka, że w szczególniejszy sposób wymaga powszechnych gorących modłów. Pobłogosławiwszy obecnych Papież, raz jeszcze polecił kardynałowi-legatowi zawieźć najserdeczniejsze błogosławieństwo apostolskie drogąj Polsce.

Po audjencji kardynał-legat i jego świta opuścili Castelgandolfo by udać się do Watykanu, celem złożenia wizyty kardynałowi sekretarzowi stanu Paccelliemu.

Misia wyjechała z Rzymu w sposób nieoficjalny w piątek 21 b. m. o godz. 23.30 i do Częstochowy przybędzie w niedzielę dnia 23-go sierpnia o godz. 9 rano. Oficjalny charakter będzie posiadał legat, począwszy od Katowic, gdzie misja zostanie powitana przez przedstawiciela episkopatu oraz reprezentantów władz państwowych i wojskowych.

łowi, synody odbywają się częściej. W r. 1515 arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski, poseł królewski na sejm laterański II, wyjechał tam od papieża Leona X dla siebie i następców swoich godności „legati nati“ Stolicy Apostolskiej.

Za wpływem kardynała Hozjusza i kardynała Commendoniego legata papieskiego, na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w r. 1577 przyjęto ustawy soboru Trydenckiego, które ożywiły gorliwość religijną w Polsce i zbawienie oddziaływały na reformę karności kościelnej. W r. 1578 odbył się synod w Piotrkowie pod prezydencją Karnkowskiego, biskupa włocławskiego. (Por. ks. A. Kakowski, Bpa Stan. Karnkowskiego Zbiór Konstytucji synodalnych, Włocławek).

W r. 1607 kardynał Maciejowski na synodzie Piotrkowskim polecił dwu doktorom prawa, żeby zajęli się zbieraniem ustaw kościelnych. Ostatnie synody djecejalne odbyły się w 1752 r. w diecezji żmudzkiej, w 1765 w archidiecezji lwowskiej. Od r. 1854 weszły w życie konferencje djecejalne. Kardynał Ledóchowski ustanowił Kongregację dziekanów pod prezydencją biskupa, które miały zastępować synody.

Po odzyskaniu niepodległości państwa naszego w poszczególnych diecezjach odbyły się synody, a teraz po około 300 latach na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia odbędzie się ogólnopolski synod plenarny około 50-ciu biskupów polskich. Będzie obradował nad pomnożeniem wiary, podniesieniem obyczajów, ujednoczeniem dyscypliny kościelnej oraz usunięciem wszystkiego, co by mogło utrudniać rozwój życia religijnego.

Zaszczyt to dla Częstochowy, że na nią padł wybór, jako na miejsce odbycia po przeszło 300-letniej przerwie pierwszego w niepodległej Polsce Synodu plenarnego. Wybór ten uczyniony został dlatego, ponieważ Częstochowa i Jasna Góra jest Sanctuarium religijnym, stolicą duchową Polski, sercem Narodu. R...

ZAKŁAD KOTLARSKI FRANCISZKA RAKA

W Częstochowie został przeniesiony z Rynku Narutowicza na ulicę Wilsona 40.
Wykonuje wszelkie roboty kotlarskie oraz spawanie metali.

Konsul polski zamordowany w Walencji

ENERGICZNY PROTEST RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. — Honorowy konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Walencji, p. Noguera Bonora Vicente został aresztowany przez „milicję ludową“ i rozstrzelany.

W związku z tem charge d'affaires ad interim R.P. złożył u rządu madryckiego energiczny protest, domagając się równocześnie szczegółowych wyjaśnień.

Dodać należy, że p. Noguera, jako obywatel hiszpański, nie posiadał przy wileju eksterytorjalności, z którego korzystają urzędnicy dyplomatyczni.

GOŁOSLOWNE ZAPRZECZENIE RZĄDU MADRYCKIEGO.

Paryż. — Specjalne znaczenie przywiązuje się w owych kołach paryskich do otrzymanej informacji, wedle

której polski konsul honorowy w Alicante, narodowości hiszpańskiej, p. Noguera został zamordowany przez czernihonych.

Rząd hiszpański przeczy(?) wprawdzie jakoby p. Noguera miał być zabity, ale w madryckich kołach dyplomatycznych nie daje się temu wiary.

Sprawa ta mogłaby wywrzeć poważny wpływ na problem dalszego uznawania rządu madryckiego.

AMERYKA I MEKSYK ODRZUCILIY POŚREDNICTWO.

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych i republiki meksykańskiej odrzucił propozycję rządu urugwajskiego w sprawie wspólnego pośrednictwa państw amerykańskich w wojnie domowej w Hiszpanii.

Zdemaskowanie wyrotowej działalności Trockiego

Wiedeń. — „Neues Wiener Abendblatt“ wystąpił z rewelacjami na temat rewolucyjnej akcji Trockiego, przebywającego ciągle jeszcze w Norwegii. — Jest on gościem norweskich Zw. zawodowych i rozwija niezwykle intensywną akcję, o której wiedzą wszyscy z wyjątkiem norweskich rządu robotniczego. Bierność władz norweskich w odniesieniu do osoby Trockiego, skłoniła członków norweskich partii narodowej do rozpoczęcia na własną rękę śledztwa dotyczącego roboty wyrotowej Trockiego.

Śledztwo to wydało wprost sensacyjne wyniki. Okazało się, że Trockiego odwiedzili w zimie goście zagraniczni i konferowali z nim, oraz z jego trzema sekretarzami, z których jeden pochodzi z Reinchenbergu w Czechosłowacji i nazywa się dr. Otto Neustadt.

Poza tem prowadzi Trocki w języku francuskim i niemieckim szereg rozmów telefonicznych z zagranicą.

Członkowie norweskich partii narodowej posiadają również listy Trockiego, których treść jest tego rodzaju, że ich ogłoszenie mogłoby narazić Norwegię na niezwykle kłopoty polityczne o charakterze międzynarodowym.

Trocki udzielał też instrukcji dotyczą

800 osób spalili żywcem komuniści

Sewilla. — Radjostacja powstańcza donosi, że w miejscowości Almenralejo komuniści i anarchiści obalili benzyną 800 osób i żywcem spalili. Wśród zamordowanych znajduje się biskup miasta Jaen.

Na Majorce desant milicji rządowej z Barcelony stracił 2,500 ludzi, podczas gdy ekspedycja liczyła 3,500.

Oddziały powstańcze na froncie madryckim napotkały oddział milicji rządowej, który został zmuszony do odwró

tych wywołania rewolucji komunistycznej we Francji, Hiszpanii i Grecji. Trocki zzywał w swoich instrukcjach komunistów francuskich do zorganizowania na terenie całej Francji sowietów, oraz komitetów bolszewickich po fabrykach.

Okazuje się poza tem, że z polecenia Trockiego, przygotowywał sekretarz generalny IV Międzynarodówki i współpracownik Trockiego komunista francuski Raymond Molynier, plan rewolucji komunistycznej w Grecji.

NARODOWCY NORWESCY ŻADAJĄ WYDALENIA TROCKIEGO.

Oslo. — Przywódca partii Zjednoczenia narodowego Quisling wystosował do króla pismo, prosząc o zwolnienie stortingu na sesję nadzwyczajną, celem zdecydowania sprawy pozabawienia Trockiego prawa azylu w Norwegii.

W tym samym liście Quisling zwraca się do króla z prośbą o udzielenie dymisji obecnemu gabinetowi i o mianowanie „rządu narodowego“ (Norweskie „Zjednoczenie Narodowe“ jest partią o tendencjach faszystowskich, która podczas wyborów w r. 1933 uzyskała 28.000 głosów i nie posiada reprezentacji w stortingu).

Szkoła Tańców

baletm. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym, ul. Waszyngtona 6.

Zapisy na I kurs codziennie od 10-ej rano, do 9-ej w. tych dniach rozpocznie.

Lekcje praktyczne: w niedzielę, święta o 7-ej wiecz. muzyka doborowa. „Ostatnie nowości“.

tu, pozostawiając 800 zabitych, oraz wielką ilość broni i amunicji.

NOWE EGZEKUCJE W SAN SEBASTJAN.

Paryż. — Z San Sebastian donoszą, że sąd wojenny skazał na śmierć jednego majora, jednego kapitana i trzech poruczników karabinierów. Wyrok wykonano wczoraj wieczorem.

WALKA ARTYLERJI POD IRUN.

Paryż. — Z pogranicza hiszpańskiego donoszą: Na froncie Irunu roz

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

— Nie uwłacza to wysiłkom naszych wodzów — lecz kiedy zadanie staje się ponad siły, wtedy Bóg stwarza cud — mówił żłostowy kaznodzieja do tysięcy tłumów, zebranych wraz z wojskiem na nabożeństwie u stóp cudownego ołtarza Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze.

Pierwszy to raz oficjalnie ten wielkopomny dzień święciło wraz z narodem Wojsko Polskie, jako w dniu Święta żołnierza polskiego. Wielce też z tej okazji, — z tego trafnego połączenia dnia „Cudu nad Wisłą“ ze Świętem żołnierza polskiego rozradowało się serce prawdziwego Polaka, — bo naród dobrze pamięta i sprawiedliwie ocenia zasługi świętego dowódcy i bohater-skiego odparcia dzikiego najeźdźcy przez żołnierza polskiego. Pamiętny ten dzień uroczyście obchodzono na Jasnej Górze uświetnił zjazd Sokolstwa naszego oraz członków Stronnictwa Narodowego.

Wspaniała defiladę wojska, sokolstwa i organizacji, jaka się odbyła po nabożeństwie po ulicach naszego miasta, dopełnił imponujący pochód „Narodowców“, którego głębokie szeregi mieściły zarówno młodzież jak i osoby starsze ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, a niesione przez nich transparenty, zaopatrzone w dosadnie brzmienia popularnych haseł, nie zakłóciły nigdzie powagi chwili i spokoju ulicznego.

Niestety, nie każdemu w Polsce podobają się takie hasła, jakim hołdunia narodowy, t. j. „Niech żyje Polska bez żydów i komunistów“, „Precz z krzywą robotnika i chłopca“, „Komunizm — to wróg Kościoła“ i t. p. zasadnicze zawołania, które jak najprędzej urzeczywist-

mione mogłyby do gruntu uzdrowić nasze wewnętrzne stosunki zarówno gospodarcze, jak społeczne i polityczne. Przecie rozłam i niechęć, jaka istnieje w zapatrywaniach na najżywoźniejsze sprawy naszego bytu i naturalnego rozwoju państwa, wytwarza się na podłożu kwestii żydowskiej w Polsce, a tysiące okazji do tarć ze względu na to, raz natarczywszy napór żydostwa nigdy nie brakuje.

Jeżeli prasa ujawnia takie prowokacje żydostwa w wyższym stylu, jak ostatnio w Przytyku, Odrzywole i Mińsku z morderstwem żołnierza polskiego, to są codziennie tysiące mniejszych spraw, których się nie porusza, chociaż nie mniejsze wyrządzają. Polakom krzywdy w naszym życiu społecznym. A przy naszej tolerancji i leniwiej ustępliwości na każdym kroku, doszło do tego, że już nie nam przeskakują żydzi, ale my im. My im przeskadzamy, my im brudzimy w interesach, które uważają za swój wyłączny monopol. Oni się teraz obrażają, że my jeszcze siedzimy w Polsce, że nie emigrujemy na drugą półkulę świata trzebić lasy i użyźniać swoim ciałem obcą glebę. — Ze im robi się ciasno w naszym kraju, że i my chcemy mieć prawo do życia, prawo do pracy w handlu, w rzemiośle i wogóle w życiu gospodarczym wywołanego krwią chrześcijańską z niewoli państwa polskiego, więc luzia na nas, więc insynuowanie przeciw nam, gdzie się tylko da, byle skutek był.

Doszło do tego, że Polak w swojej odczynnie nie może przedsięwziąć, żeby to nie „kolidowało“ żydowskiemu interesom i nie dawało im okazji do skarg i protestu u Władz. Okazji do obniżania dochodowości i reklamacji w urzędach skarbowych.

Znany był protest żydów częstochowskich i starania ich nawet w stolicy i w Sejmie, żeby niedopuszczono do propagan-

dy handlu polskiego wyrażonej w t. zw. „Tygodniu kupca polskiego“. „Tydzień ten miał się odbyć na dwa tygodnie przed Wielkanocą. Kupcy chrześcijańscy i ich organizacje miały z tego powodu duże wydatki, wszystko było gotowe, zezwolenie Władz otrzymano na kilka dni przed terminem, nabożeństwa we wszystkich miejscowych świątyniach zamówione, trasa pochodu i przejazd udekorowanych wozów reklamowych zatwierdzona — no i... w ostatniej chwili z przyczyn od kupiectwa niezależnych, ani pochód się nie odbył, ani defilady wozów nie było. Jednym słowem to przeskadzało żydom w ich interesach handlowych. I słaby, znikomy, zaledwie powstający handel polski, nie mógł się publicznie zaprezentować w mieście Częstochowie, w grodzie Maryi, Królowej Polskiej, w tym sławnym osiedlu, nad którym od pół tysiąca lat góruje wieża sanktuarium polskiego.

Oczywiście, jak zwykle, dotychczas publiczność przeszła nad tem do porządku dziennego. Ani rzemieślnicy, ani właściciele nieruchomości, jako pokrewne zawody gospodarcze i organizacje nie wyraziły chrześcijańskim organizacjom ubolewania z tego powodu. To też teraz, kiedy rzemieślnicy chrześcijańscy urządzili w swoim lokalu Wystawę-Pokaz wyrobów rzemieślniczych i drobnego przemysłu, żydzi znów zaczynają inspirować w taki sposób, żeby ten pokaz pracy rak chrześcijańskich unicestwić jak najprędzej. Rozzuchwili się do tego stopnia, że przeskadzali im ogłoszona przez megaфон z ratusza miejskiego propaganda firm chrześcijańskich.

I dopiełi znów swego. Megaфон zamilkł po insynuacyjnej wzmiance w miejscowym żydowskim organie, który „wczuwał się w przykre refleksje, jakie nasuwały się kupcom — niechrześcijańskim w czasie tych osobliwych audycy-

zaprawionych lekkim smaczkiem „rozwojowym“. Organ żydowski i jego nakłady nie mogli znieść „nieślafciwej propagandy“ i „dalekich od bezstronności haseł, jak kupuj tylko u chrześcijan“.

A więc żydzi wymagają od chrześcijan bezstronnej propagandy, a oni sami jaką propagandę uprawiają?

Czy może te tysiączne żydowskie sklepy z towarami żyją z publiczności żydowskiej czy z polskiej? Czy może są jakie chrześcijańskie sklepy, które żyją i zawładzają swój rozwój publiczności żydowskiej?

Więc Wystawa-Pokaz chrześcijański go rzemieślnika ma urządzić propagandę, żeby z niej korzystali i żydzi — ma być bezstronna, nie wolno polskiemu rzemieślnikowi odezwać się publicznie „kupuj tylko u chrześcijan“. Czy nie za dużo wymagają żydzi?

Ale dlaczego kto ma nie wymagać i nie korzystać z okazji, jeżeli to jest możliwe i przynosi dobre zyski? To też żydzi korzystają z każdej sposobności, a z takim narodem, jak nasz, wszystko im się udaje.

Trudno to to uwierzyć, ale ten sam organ żydowski, w dalszym ciągu zajmując się wystawą rzemiosła chrześcijańskiego, insynuuje, że „w związku z notatką o propagandzie z megafonu „kupujcie tylko u chrześcijan“ zgłosili się do redakcji tego żydowskiego organu członkowie Komitetu wystawowego i oświadczyli, że z rozgłoszeń rzucane były jedynie pozytywne hasła kupowania w pewnych firmach a bynajmniej nie by to rzucane hasło kupowania jedynie w firmach chrześcijańskich“.

Czyżby to było prawdą? Czy rzemieślnik polski chrześcijanin potrzebuje chodzić do redakcji pisma żydowskiego i tam zapierać się publicznie „hasła, dia którego urządził wystawę rzemieślnicza? — Tego hasła „kupujcie tylko u

poczęła się dziś o godz. 5 rano walka pomiędzy miejscowściami Alunda i Lapuncha. Artylerja rządowa fortu Guadalupe, wspomagana przez torpedowce, stojący w pobliżu Fontarabia zbombardowała pozycje powstańców. W kilkugodzinnej walce wziął udział pociąg pancerny. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych, przyczem obie strony utrzymały zajęte dotychczas pozycje. 4-strapnele padły w Irun w pobliżu konsulatu francuskiego, nie pociągając za sobą ofiar ludzkich.

TELEGRAMY

REKWIZYCJA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W MADRYCIE.

Wiedeń. — Licząc się z dłuższą wojną, rząd hiszpański wydał rozkaz rekwirowania środków żywności nagromadzonych w magazynach w Madrycie. Magazyny te strzeżone są obecnie przez silne oddziały czerwonej milicji. Zarekwirowane w ten sposób środki żywności mają być przeznaczone dla wojska i ludności cywilnej na wypadek oblężenia Madrytu przez powstańców. Równocześnie rząd madrycki wydał rozkaz do rolników, aby przyspieszyli swoje prace w polu. 50—60 proc. żniw mogą rolnicy zatrzymać sobie, resztę zaś mają bezwarunkowo oddać rządowi.

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW.

Burgos. — Komunikat powstańcy donosi: Kolumny z Sewilli i Granady połączyły się dnia 19 b.m. w Loja, ustalając stałą komunikację. Jeden z 3 samolotów myśliwskich typu „Fury“, nabyty przez rząd w Anglii przed wybuchem powstania, spadł pod Badajoz. Piloci zbiegli do Portugalji. Powstańcy naprawili samolot i odesłali go do Sewilli, gdzie oddano go do użytku wojska.

Oddział strzelców marokańskich przybył onegdaj z Sewilli koleją do Burgos i odjechał w nieznanym kierunku.

Według tutejszych wiadomości, onegdaj wieczorem wojska rządowe

ewakuowały Irun w wielkim pośpiechu.

Jesteśmy pewni zwycięstwa

— oświadczył gen. Queipo de Llano. Sewilla. — Gen. Queipo de Llano udzielił korespondentowi P.A.T. wywiadu, w którym oświadczył, że ruch wojskowy w Hiszpanji przygotowany był już przed wybuchem powstania. Powstanie wybuchło wcześniej, aniżeli było to projektowane, wskutek sprowokowania czynnego wystąpienia przez czynniki lewicowe. Siły powstańców nie były jeszcze całkowicie przygotowane, czem się tłumaczy przewlekły charakter walk.

W Sewilli komuniści wystąpili pierwszy. Pierwszy opór w mieście stawili komunistom 80 członków „Falangi Hiszpańskiej“. Niebawem nadeszło na pomoc wojsko, które w ciągu trzech dni opanowało sytuację. Podczas walk lewicowcy spalili kilka kościołów i zrujnowali wiele domów na przedmieściach. Dziś wszystko powróciło do normalnego stanu.

Zapytany o przyszły ustrój Hiszpanji, generał oświadczył: „Przedewszystkiem musimy wytypić marksizm, który pragnął z nas uczynić niewolników Moskwy, a z Hiszpanji drugie gniazdo zarazy na przeciwnym krańcu Europy.

Po uspokojeniu umysłów i zaleczeniu ran wojny domowej, nastąpi plebiscyt i sam naród wypowie się co do



Lera
jak płatek róży

Należy wystrzegać się wszystkiego, co może zaszkodzić jej delikatnej piękności, a więc przedewszystkiem nieodpowiedniego mydła. Takło dobre mydło — Elida z Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i delikatna temu czyni cerę miękką i delikatną.

MYDŁO KWIA TÓ W ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

przyszłej formy rządów. Nasza sprawa jest święta. otrzymujemy pomoc od Hiszpanów z całego świata i jesteśmy pewni całkowitego zwycięstwa“.

moocarstw wobec wypadków hiszpańskich traktowane są w głównej kwaterze gen. Franco z ironicznym pobłażaniem.

„W tej walce nie może istnieć żadna neutralność — oświadczył jeden z wysokich oficerów sztabu gen. Franco. — Jeżeli czerwoni zwyciężą w Hiszpanji, to Europę zachodnią zaleje bolszewizm od Dunkierki aż po Algeiras, nie mówiąc już o tem, że ruch ten rozszerzy się również i na Afrykę północną. Świat muzułmański ucieknie nie się bowiem wtedy do hasel bolszewickich, aby wypowiedzieć wojnę mocarstwom zachodnim. Anglja utracić może wówczas Egipt i Gibraltar, zaś Francja swoje kolonie północnoafrykańskie“.

Gen. Franco wyraził zapatrywanie, że w Hiszpanji rozgrywa się decydująca walka o przyszłość wpływu Europy na Afrykę północną.

180 KOBIET W WIĘZIENIU.

Wiedeń. — Klasztor Kapucynów w Madrycie zamieniony został — wedle doniesień ze źródeł portugalskich — na więzienie dla kobiet. Wśród osadzonych tam 180 kobiet znajdują się żony i córki znanych przywódców powstańczych, dalej bardzo wiele zakomic, tudzież arystokratek, m. in. także i księżna Wittoria, która za czasów wyprawy marokańskiej Primo de Rivery zorganizowała Czerwony Krzyż.

300 ZAKŁADNIKÓW SPALIŁO SIĘ W PŁONĄCEJ SMOLE.

Paryż. — Specjalny korespondent „Le Journal“ na wybrzeżu baskijskim donosi z Porta Galete, portu m. Bilbao, na podstawie informacji marynarzy niemieckich z okrętu „Seeadler“, że powstańcy w Porto Galete podpalili znajdujące się w dokach zapasy muzu, wskutek czego spaliło się żywcem 300 zakładników, umieszczonych w pobliżu doków. Kilkaset osób doznało poparzeń.

Okręt niemiecki oddał do dyspozycji władz miejskich wszystkie środki

Włochy i Niemcy

CHCĄ INTERWENJOWAĆ W HISZPANJI ?

Wiedeń. — Sytuacja europejska wskutek wydarzeń w Hiszpanji zaostrza się z każdym dniem.

Do Wiednia nadeszły wiadomości ze źródeł angielskich, że Niemcy i Włochy za merzają przedsięwzięć wspólną interwencję w Hiszpanji. Rządy Włoch i Niemiec miały już zakomunikować w drodze dyplomatycznej, że ani Berlin, ani Rzym nie będą tolerować powstania na terenie Hiszpanji ustroju komunistycznego.

Oba rządy mają w najbliższym czasie uznać rząd prowizoryczny w Burgos z tem

uzasadnieniem, że rząd madrycki jest całkowicie bezwładny.

„Nie można być neutralnym“

Wiedeń. — Z Tetun donoszą: Rokowania w sprawie zawarcia paktu neutralności



Wódz socjalistów hiszpańskich. Na zdjęciu naszym wódz socjalistów hiszpańskich Largo Caballero, który w razie zwycięstwa wojsk rządowych nad powstańcami jest wymieniany jako szef przyszłego rządu.

Wandlizm hiszpańskiej wojny domowej.

Niezwykle krwawa, znacząca tysiącami morderowanych ofiar hiszpańska wojna domowa nie oszczędza również bezczemnych zabójstw i arcydzieł sztuki, oraz architektury, którymi słyni Półwysep Pireneński. Prastare zamki i kościoły, zamieniają się w ruiny i gruz pod kulami walczących stron a szczególnie oddziałów milicji ludowej. Zdjęcie nasze przedstawia oddział hiszpańskiej milicji, która z przepięknego średniowiecznego zamku w okolicach Malagi zrobiła sobie szanice bojowe



chrześcijan“, bez którego nie udałoby się ani wystawa-pokaz, ani niktby nie przeszedł! Ja oglądam. Przecie wszyscy wystawcy jedynie pod tym hasłem: Kupujcie u swoich, kupujcie u chrześcijan, zgłosili swój udział w wystawie, wydała na tę propagandę rzemiosła chrześcijańskie pieniądze i ponieśli nie małe trudy i na to... żeby Komitet wystawypokazu zapał się tego hasła!

Tu musi zachodzić jakieś nieporozumienie, bo gdyby nawet nie zostało ogłoszone przez megafon hasło „kupuj tylko u chrześcijan“, to Komitet wystawy powinien był porobić starania, żeby tak było, żeby to hasło za każdym wymienieniem danej firmy, za każdym wesolem tangiem było głoszone, poprostu włączane w uszy, w mózg słuchaczom „kupuj tylko u chrześcijan“ — przecie to i cenzuralne i logiczne i popularne i zrozumiałe hasło — hasło samoobrony — samowystarczalności. Hasło, które nie bojkotuje, a kształci, uczy solidarności popierania swego, swoich. — a tego nikt nikomu za złe wzięć nie może.

Czy wogóle przyszłoby chrześcijaninowi do głowy mieć pretensję do żydów, gdyby głosili to samo hasło głośno: „żydzi kupujcie u swoich—kupujcie u żydów“.

Niel Nikt z nas żydom tego nie bierze za złe, że oni to ściśle stosują w handlu, w przemyśle, w popieraniu swoich.

Dlaczego więc my tego hasła się zapieramy — dlaczego Komitet wystawy, który zacciepony był w żydowskim organie, nie sprostował tego—oczywiście jeżeli to prawda, że był tam w redakcji, że „prosił“ o „sprostowanie“.

my trochę więcej godności chrześcijańskiej, poszanowania pięknych tradycji, jakie nasi bogobojni przodkowie nam przekazali.

Taki sławny pułkownik Kiliński, chlubą rzemiosła polskiego, gdyby dziś ożył, czempredziej wszedłby z powrotem do trumny, bo niektórzy dzisiejszy rzemieślnik całkiem nie szanuje godności swego szczytnego powołania rzemieślniczego.

Wystawa-Pokaz dała nam dowód, czem jest w życiu gospodarzem rzemiosło polskie. — Wystawa-Pokaz chociaż w tak szczyptych rozmiarach zastosowana, dała nam chlubne świadectwo twórczej pracy rzemiosła chrześcijańskiego, bez którego o wyzwoleniu i niezależności gospodarczej państwa trudno byłoby pomyśleć. To też hasła nasze muszą być tak stosowane, jak u żydów: „kupuj tylko u swego, — kupujcie tylko u chrześcijan“.

Wystawę należy zwiędzać i zapoznawać się z wyrobami krajowemi, które w niczem nie ustępują zagranicznym. Uczyć nam się trzeba od obcych, jak się popiera swoich i jak się przez to pośrednio samemu korzysta. Należy też sobie dobrze uprzytomnić, że każdy grosz od dany obcemu, nie wróci już nigdy do swoich, a nie obci będą nam budować okręty, aeroplany, tylko my sami, my z własnych naszych oszczędności, z własnych dochodów. A lepiej budować dla siebie, niż dla obcych, lepiej i przyjemniej oszczędności poświęcać na potrzeby własnej armji, niż dla obcej, jak nas do tego przez blisko 200 lat zmuszano.

Hasło „Nie damy ziemi, skąd nasz ród“, musi być poparte czynem i ofiarnością, a to tylko może być zrealizowane, gdy będziemy solidarnie popierać własne chrześcijańskie przedsiębiorstwa, gdy będziemy kupować tylko u swoich, u chrześcijan.

Dźwiękowy KINO-TEATR „ŚWIT” Dąbrowskiego 16. GŁOS SKAZANCA Dzisiaj Panie bezpłatnie! Szczegóły w afiszach!

medyczne. Okazały się one jednak nie dostateczne w stosunku do potrzeb.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

Berlin. — Po niesłychanym wypadku ostrzeliwania niemieckiego okrętu „Kamerun” przez hiszpańskie okręty wojenne, pancernik niemiecki „Admirał Scheer” oraz torpedowce „Luchs” i „Leopard” otrzymały rozkaz roztożenia starannej opieki nad niemieckim ruchem handlowym i zapewnienia okrętom niemieckim bezpieczny przejazd na drodze Malaga — Gibraltar — Cap St. Vincent.

Pancernik „Deutschland” oraz torpedowce „Kondor” i „Mewa” nadal stoją w hiszpańskich portach śródziemnomorskich do dyspozycji uchodźców.

Krażownik „Köln” oraz torpedowce „Albatros” i „Seeadler” objeżdżają wybrzeże biskajskie, zabierając stamtąd uchodźców.

Trocki zaprzecza wszystkiemu myśli nie o Rosji, lecz o Hiszpanii.

Oslo. — W wywiadzie, udzielonym prasie norweskiej, Trocki odpar zarzuty wysunięte przeciw niemu w akcie oskarżenia z obecnego procesu w Moskwie. Trocki nazywa te zarzuty śmiesznością. Nazwiska wymienione w akcie oskarżenia — mówi Trocki — są mi nieznane, chociaż mówi się o tem, że są to moi współpracownicy. Nie jestem terrorystą, ale nie wstydzi się przyznać, że jestem rewolucjonistą i że moje sympatie są po stronie lewicy rewolucyjnej hiszpańskiej. — Chciałbym oddać się do ich dyspozycji dla walki z powstańcami, ale nie mam żadnej możliwości uczynienia tego i nie mam żadnego kontaktu z komunistami w Hiszpanii.

ORGANIZACJA TROCKISTÓW NA PROWINCJI ROSJI.

Ryga. — Z Moskwy donoszą: W toku gorączkowego poszukiwania różnych ośrodków akcji trockistów, władze sowieckie na Białej Rusi wykryły szeroko rozgałęzioną organizację opozycyjną, działającą z ramienia Trockiego. W Mińsku przeprowadzono liczne aresztowania. Wśród aresztowanych trockistów znajduje się zastępca redaktora organu partyjnego „Zwiewda” Rozenblum, kierownik wydziału szkolnego Aradiejew, sekretarka Komitetu partyjnego — Rostowska, kierownicy drukarni państwowej im. Stalina, Rozenbaum i Denczuk, dyrektor wydawnictwa „Robotnik”, białoruski korespondent „Izwiestij” — Mezewicz, który z ramienia białoruskich żywiółw nacjonalistycznych utrzymywał łączność z blokiem trockistów oraz kierownicy białoruskiego wydawnictwa państwowego — Miłow i Żukow.

Co mówią oskarżeni trockiści?

Jak Trocki chciał „sprzątnąć” Stalina.

Moskwa. — Urzędowa agencja sowiecka „Tass” donosi: W dalszym ciągu procesu o organizowanie zamachów terrorystycznych, osk. Smirnow zeznał, że w r. 1931 spotkał się w Berlinie z synem Trockiego Siedowem, który wskazał na konieczność przejścia do terrorystycznych form walk. dał mu szereg adresów, pod którymi mógł nawiązać łączność z Trockim. Powróciłszy do Moskwy, Smirnow zakomunikował dyrektywę przywódcom trockistów.

Zinowjew, Kamieniew, Mrazkowski i inni oskarżeni zaprzeczają przez prokuratora kategorię zaprzeczającą zastrzeżeniom Smirnowa, przypominając rozmowy, które Smirnow z nimi prowadził i podkreślając jego rolę kierowniczą w dziele organizowania grup terrorystycznych.

Osk. Walenty Olberg (trockista niemiecki), który był specjalnie wysłany do ZSRR celem dokonania zamachu na Stalina podczas obchodów zjazdu na temat porozumienia zawartego za zgodą Trockiego pomiędzy trockistami niemieckimi a „Gestapo” (tajna policja polityczna w Niem-

Na sezon szkolny

największy wybór

książek, materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych

przygotował

SKLEP I KSIĘGARNIA

„Gońca Częstochońskiego”

II Aleja 26, tel. 20-50.

Ceny niskie. — — — Obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stałówki, pióra, ośsaki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kalamarze, szczyrówki, papiery, rysownicy, rajszyny, temperacki, tusze, węgielki, wytempianki i t. p.

Groźna sytuacja międzynarodowa w Europie

REWELACJE O POMOCY MOSKWI I PARYŻA DLA RZĄDU MADRYCKIEGO

Paryż. — Gwałtowne zaangażowanie sytuacji międzynarodowej daje się odczuwać w związku z hiszpańską wojną domową i de długi opinii, jaką wyrażono w paryskich kołach dyplomatycznych należy coraz poważniej brać pod uwagę możliwość zerwania rokowań o neutralność, a co za tym idzie jasnej interwencji Niemiec i Włoch przeciwko rządowi madryckiemu. Ołóż interwencja taka — oświadczają tu — poogłębłaby również jawną akcję Francji i Sowietów przeciwko powstańcom.

Pozornie pojednawcze stanowisko, jakie Berlin zajął w pierwszej chwili wobec francuskiej tezy neutralności przypisywano tutaj wpływom Wilhelmstrasse, które z zasady wypowiadają się za polityką ostrzeżenia od tej, którą chciałoby realizować wpływowe koła partyjne. Obecnie incydent Kamerunu” przeważił miał szale na korzyść elementów przeciwnych umiarkowaniu.

W niektórych kołach przypuszcza się, że na zmianę dotychczasowego stanowiska Niemiec i Włoch wpłynąć może również sytuacja militarna Hiszpanii. Pomimo, że powstańcy trzymają w swych rękach 31 prowincji na 49, walka przewleka się, co nie tylko wzmagają w pewnej mierze szanse rządu madryckiego, ale i pobudza czerwona agitację w innych krajach Europy. Ołóż Berlin i Rzym tłumaczyć mają ten stan rzeczy wyłącznie pomocą, jaką hiszpański ludowy front otrzymuje z Rosji sowieckiej i Francji.

czach).

W Pradze z pomocą swego brata Pawła, również związanego z „Gestapo”, Walenty Olberg uzyskał za pośrednictwem agenta „Gestapo” w Pradze Tukalewskiego (dyrektora biblioteki stulewskiej w m. spr. zagr.) paszport republiki Honduras, którego mu dostarczył konsul generalny Hondurasu w Berlinie Lukas Pandos, który przybył do Pragi. Za paszport ten Olberg zapłacił 13.000 koron czeskich, dostarczonych mu przez organizację trockistowską.

Przejeżdżając przez Berlin w drodze do Moskwy, Walenty Olberg z polecenia Tukalewskiego nawiązał kontakt z jedną z wybitnych trockistek w Berlinie Słomowicz, która powiadomiła Olberga, że trockiści niemieccy zawarli za zgodą Trockiego układ z Gestapo w płaszczynie dokonania aktów terrorystycznych na terenie sowieckim. celem obalenia reżimu sowieckiego. W mieszkaniu tej trockistki Olberg spotkał się z przedstawicielem „Gestapo”, który obiecał mu wszelką niebiedną pomoc.

W r. 1935 Olberg dwukrotnie bawił w Z. S. S. R. pierwszy raz przez kilka dni, zaopatrzonej w wizę turystyczną, zaś pod czas ostatniego pobytu Olberg z pomocą swego brata Pawła (agenta „Gestapo”), przybyłego do ZSRR z paszportem niemieckim), objął stanowisko profesora w Instytucie pedagogicznym w mieście Gorik (Niżni Nowgorod). W mieście tem Olberg utworzył grupę terrorystyczną, zamierzając dokonać zamachu na Stalina, pod

Powiadają mianowicie, że sumy przekazywane z Moskwy do Madrytu, sięgają dziesiątek milionów rubli tygodniowo i że emisariusze sowieccy organizują na terytorium Francji oddziały ochotnicze, transportowane po odpowiednim technicznym wyszkoleniu do Irunu i Barcelony.

Co się tyczy Francji, to sama prasa paryska przynosi każdego dnia nowe szczegóły o samolotach i materiałach wojennych, odchodzących do Hiszpanii. Przed kilku dniami do Irunu przybył oddział 3000 ochotników katalońskich. Ołóż jedyną drogą, jaką się mógł tam dostać, jest Francja, jako że Irun odcięty jest oddawna od reszty Hiszpanii. Jednocześnie w Barcelonie głośno przyzjad: 100 ochotników francuskich, zwerbowanych przez paryski Komitet Zjednoczenia Ludowego. Według uprzedzonych pogłosek czerwone oddziały w Quipuzloa otrzymały w tych dniach kilka wagonów broni i amunicji przesłanych „tranzjtem” przez Francję.

Zdaniem kompetentnych obserwatorów Berlin, jak również i Rzym nie dopuści w żadnym razie, by czerwone milicje hiszpańskie uzyskały dzięki owemu poparcu przewagę nad powstańcami.

Sprawa, jak w niektórych kołach tutejszych powiadają, może nagle wypłynąć, a mianowicie w związku z problemem kompetencji rządu madryckiego, który — jak o tem wszystko świadczy — stracił wpływy wobec rozpoznanienia się komunistycznych i anarchistycznych elementów.

zas manifestacji 1-majowej w r. 1936 na pl. Czerwonym w Moskwie. Przygotowano już 5 bomb, lecz aresztowanie Olberga i całej grupy terrorystycznej przeszkodziło realizacji zamachu.

Olberg zeznał, że Trocki polecił mu ukrywanie za wszelką cenę udziału Trockiego w przygotowaniu zamachu na Stali-

na. Olberg zeznał, że wiedział o przygotowaniu zamachu na Zdanowa w Leningradzie oraz na Postyszewa i Kosiora w Charkowie.

Osk. Berman-Jurin opowiedział, jak Trocki w Kopenhadze tłumaczył mu konieczność zamordowania Stalina, twierdząc: „Wystarczy zabić Stalina, aby radykalnie zmienić układ sił w kraju”. Trocki mówił również o konieczności zamordowania Kaganowicza i Woroszyłowa, zaś w wypadku wojny — jego zdaniem — należało skorzystać z sytuacji, celem dokonania wojskowego zamachu stanu. (Trocki wyrażał się o Salinie z największą nienawiścią, żądając, aby wystrzał do Stalina padł podczas jakiegoś wielkiego międzynarodowego zebrania.

Zaakceptowawszy polecenie Trockiego odnośnie zamachu na Stalina, Berman-Jurin w marcu 1933 r. wyjechał do ZSRR i spotkał się w Moskwie z Fritzem Dawidem. Usiłowali oni bez powodzenia dokonać zamachu na Stalina jeszcze z końcem 1933 r. Następnie usiłowali dokonać tego po raz wtóry podczas 7-go kongresu Kominternu w r. 1935.

Przy końcu 1935 r. i na wiosnę 1936 r. zgłaszali się do Fritza Dawida emisariusze Trockiego, domagając się odpowiedzi, dla czego polecenie Trockiego nie zostało jeszcze wykonane, przyczem oskarżali tem rystów o brak decyzji i odwagi.

Niedola robotników leśnych w Rosji.

Moskwa. — „Prawda” przynosi ostatni artykuł p. t.: „Oburżająca historia”, w którym pisze, że wiele tysięcy robotników leśnych nie otrzymuje zapłaty.

Obecnie w sierpniu ogromna liczba tych pracowników nie otrzymała jeszcze poborów za czerwiec a nawet za maj.

Zadłużenie trustów leśnych wobec robotników idzie w dziesiątki milionów rubli. Największe cztery trusty winne są robotnikom 55 milionów rubli.

Wszystkie skargi robotników do sądu sąriatu ludowego pozostają bez skutku. Jak wyraża się z ironją „Prawda” dlatego tylko, że urzędnicy ci pobierają swe zarobki regularnie.

Dalej „Prawda” przytacza fakty, gdzie wyrzucano robotników za drzwi gdy przyszły się ubiegać o swoją należność. Sprawia to, że robotnicy masowo porzucają pracę w lasach państwowych.

Gen. Gamelin zachwycony przyjeściem w Polsce.

Paryż. — Gen. Jeannot, szef gabinetu gen. Gamelin zakomunikował paryskie mu korespondentowi PAT oświadczenie treści następującej:

„Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski; jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministrem spraw zagr. Beckiem na czele.

Armia polska wywarła na gen. Gamelin doskonale wrażenie, est rzeczą pewną, że między armią polską i francuską istnieje będąc jak najbardziej serdeczne stosunki, tak jak dotychczas zawsze istniały.

Rząd madrycki przygotowany do ucieczki

UZBROJONY MOTŁOCH PANUJE NA ULICACH.

London. — Agencja Reutersa przynosi obszernie sprawozdanie z Gibraltaru, oparte na opowiadaniu naoczne-go świadka, który przybył z Madrytu, o sytuacji, panującej w stolicy.

W Madrycie odczuwają obecnie dotkliwy brak broni, co utrudnia bardzo skuteczną obronę stolicy. Między zwolennikami rządu rozdzieliła się obecnie nawet zdecydowanie muzealne okazy broni, z której nie strzelano od stu lat.

Z drugiej strony zaopatrzone w nowoczesną broń i dobrze przeszkolone wojska powstańcze stanęły mocną stopą w górach Guadarrama, na północ od Madrytu. Powstańcy mają dostateczny zapas amunicji i czekają tylko na otrzymanie „pośilków”, by uderzyć na Madryt, co — zdaniem fa-

chowców obserwatorów — może nastąpić za 10 dni.

Tymczasem rząd madrycki poczynił już wszelkie przygotowania do ucieczki. Na lotnisku w Barrajas, oddalonem o około 10 km. od Madrytu, stoją trzy wielkie samoloty, stale gotowe do odtransportowania członków rządu. Powstańcy uzyskali wiadomość o tem i atakowali już lotnisko samolotami, jak dotąd — bezskutecznie. Sprawozdawca przedstawił następnie stosunki w Madrycie. Dotychczas następowała codziennie o godz. 23 przerwa w dostawie prądu, celem ochrony stolicy przed atakami lotniczymi. Obecnie zrezygnowano z tego zarządzenia, ponieważ ciemności nocne ustawicznie prowadziły do masowych mordów i do krwawego załat-

„ATLANTIC” - Dziś Shirley Temple jako MAŁY PULKOWNIK

wiania parachunków osobistych. W ciągu tylko dwóch nocy zastrzelono około 1000 osób.

W sprawozdaniu stwierdzono dalej że milicja otwarcie nadużywa znaków Czerwonego Krzyża. Dziewczeta z opaskami Czerwonego Krzyża na białych płaszczach chodzą po mieście uzbrojone w karabiny i rewolwery.

W każdym samochodzie Czerwonego Krzyża znajdują się uzbrojeni ludzie.

Wszystkie pałace i wille arystokracji splondrowano. Zdarzały się także wypadki rabowania sklepów spożywczych przez członków milicji.

KONTROFENSYWA CZERWONYCH POD IRUN?

Paryż. — Z Hendaye donoszą: Wojśka rządowe, poparte przez artylerię, przeszły do kontrofensywy i odebrały utracone przed paru dniami pozycje pod Ventas. Straty z obu stron znaczne. Władze hiszpańskie wydały zarządzenia, celem ograniczenia uchodźstwa zagranicę.

POWSTAŃCY UZYSKALI POŁĄCZENIE Z GRANADĄ.

Paryż. — Korespondent Havasa donosi z Burgos, że wojskom powstańczym z Sewilli udało się nawiązać kontakt z powstańcami w Granadzie. W dn. 19 h.m. zajęto miejscowość Loja, przycem wpadł w ręce powstańców nowoczesny samolot myśliwski.

Jak wygląda Sewilla pod rządami powstańców?

Sewilla. — Korespondent PAT. donosi: Miasto przybrało normalny wygląd, żywności i środków opatrunkowych jest pod dostatkiem, jakkolwiek ceny znacznie wzrosły. Na ulicach widać wielu uzbrojonych ludzi, przeważnie członków „Falangi hiszpańskiej” lub „Karlistów”.

W dzielnicach robotniczych odbywają się częste rewizje. Przywódcy komunistyczni rozstrzelani są na zasadzie wyroków sądów doradczych. Początkowo rozstrzeliwano dziennie około 30 komunistów.

Podczas walk lewicowcy spalili 6 kościołów i jeden klasztor żeński. Na ulicach spotyka się dość często oficerów niemieckich, których ludność wita owacyjnie. Do Sewilli przybył niemiecki statek, przywożąc 20 armat z amunicją oraz 12 samolotów transportowych „Junkersa”.

Przybyło ponadto na statku-cysterne 7.000 benzyny, co stanowi zaprzeczenie wiadomości o zastosowaniu blokady portów powstańczych przez rząd madrycki.

Na lotnisku w Sewilli znajduje się około 60 samolotów wojskowych, przycem przeważają duże samoloty bombardujące.

Na froncie Malagi trwają zacięte walki.

Żydy przechodzą do kontrakcji

Jerozolimka. — W związku z zakazem odbycia kongresu delegatów lokalnych komitetów arabskich, naczelny komitet arabski zaprotestował przeciw stroniczości władz, które zezwoliły żydowskiej radzie narodowej na odbicie zebrania. Komitet arabski ponownie ostro potępiając wypadki brutalnego mordowania kobiet i dzieci, przytacza jednak dane, stwierdzające, że kobiety i dzieci arabskie padały ofiarą rozwydrzenia. Dzienniki i odpowiedzialne koła arabskie wyrażają w dalszym ciągu ubolewanie z powodu zamordowania dwóch pie-

KANCELARJA PRYWATNEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZENSKIEJ przy ul. Paulińskiej Nr. 12,

przyjmuje jeszcze zapisy na 3-letni dział bieliznarsko-krawiecki, roczny dział gospodarstwa domowego, przygotowując absolwentki do samodzielnej pracy zawodowej. Szkoła ma pełne prawa szkół państwowych — wydaje uczniomżniżki kolejowe, a uczniowie działu krawieckiego opuszczają Szkołę z egzaminem celadniczym. — Wynagania ukończenie 14 lat życia i conajmniej pięć oddziałów szkoły powszechnej. — **Internat na miejscu.**

łęgniarek.

Stan wyjątkowy w Jaffie, którego wprowadzenie odniosło już pewien skutek, został dziś uchylony i obowiązują jedynie w niektórych dzielnicach. Mieszkańcy Jaffy będą obecnie mogli wychodzić na ulicę w ciągu dnia, nie wolno im jednak opuszczać domostw o zmroku. Ostatnio mnożą się wypadki napadów na Arabów, wobec czego władze przypuszczają, iż skrajne elementy żydowskie zaczynają stosować metodę odwetu. M. in. rzucono bombę i ostrzelano chatę arabską w Jaffie, przycem raniono dwóch Arabów Zabity został strażnik arabski w plantacji pomarańczy w miejscowości Saranah. Bomba rzucona w Jaffie raniła pewną dziewczynę arabską.

Na jadącą z Tel Awiwu do Jerozolimy taksówkę żydowską padły z ukrycia strzały, przycem zabity został szofer a 3 pasażerowie odnieśli rany. W innej miejscowości nieznanymi sprawcy pobili dotkliwie policjanta żydowskiego. Patrol wojskowy napadnięty został przez bandę 50 Arabów opodal rzeki Armia. Wymiana strzałów nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

KRÓL IRAKU ŻADA OD ANGLIJI USTAPIENIA ARABOM.

Jerozolimka. — Król Iraku Ghazi I przyjął na specjalnej audjencji premjera, ministra spraw zagranicznych i posła W. Brytanji. Król zwrócił się do posła z propozycją jak najszybczego załatwienia zatargu w Palestynie z uwzględnieniem żądań Arabów w celu utrzymania dobrych stosunków Iraku z W. Brytanią.

Twórzmy razem polską flotę powietrzną. — **Przyjmajmy Polsce mocarne skrzydła. — Zapisujmy się do L. O. P. P.**

Losy rewolucji rozstrzygną się pod Malagą

Wiedeń. — Nowy plan wojenny armji powstańczej przewiduje na dni najbliższe, jak donoszą z głównej kwatery gen. Moli, raczej generalny atak na Malagę, nie zaś na Madryt. Stanie się to głównie z tego powodu, ponieważ bez poprzedniego zdobycia Malagi, będącej bazą floty rządowej, nie mo że zapasać ostateczną decyzją pod Madrytem. To samo dotyczy Grenady.

Zdobycie Malagi jest obecnie tembardziej ułatwione, że w posiadaniu powstańców znajduje się ważny punkt strategiczny Cartegena. Atak na Malagę poprzedzony zostanie operacjami powietrznymi, oraz akcją powstańczych okrętów wojennych.

Dopiero potem wyruszą do ataku w trzech kolumnach wojska powstańcze z zachodu, północy i wschodu.

W głównej kwatery gen. Moli panuje pogląd, że losy rewolucji rozstrzygną się już pod Malagą. Jeśli gen. Franco uda się zdobyć Malagę, to tem samem armija powstańcza będzie mogła zacieśnić bardzo silnie pierścieni dookoła Madrytu. W oblężeniu Malagi wezmą również udział dwa okręty powstańcze „España” i „Almirante Cervera”, które ostrzeliwały dotąd Irun i San Sebastian.

Porażka czerwonych pod Owiedo.

Paryż. — Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że powstańcze karabiny

Kiedy gen. Rydz-Śmigły wyjedzie do Paryża?

Warszawa. — W wielu pismach ukazała się wiadomość, że wyjazd generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego do Paryża ma nastąpić dnia 1 września br.

O ile wiadomo, data ta nie jest ścisła. Można jedynie stwierdzić, że rewizyta nastąpi przedtę, niż poprzednio przypuszczano.

Nie jest też zgodne z prawdą, że jednocześnie z gen. Rydzem-Śmigłym wyjedzie do Paryża minister Beck. Rewizyta polska w Paryżu będzie miała charakter wyłącznie wojskowy tak samo, jak wizyta gen. Gamelin w Warszawie.

ZBIERALI OFIARY — NA MARKSISTÓW HISZPAŃSKICH.

Warszawa. — Policja otrzymała wiadomość, że w domu Nr. 8 przy ul. Nowolipie odbywa się masówka komunistyczna. Wysłany patrol policyjny rozpedził demonstrantów, aresztując 12 osób. Podczas rewizji znaleziono przy niektórych zatrzymanych bliżki MOPRU, służące jako kwitariusze przy zbieraniu ofiar na rzecz marksistów w Hiszpanji. Zatrzymanych osadzono w więzieniu.

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA ULICZNE W KRAKOWIE.

Kraków. — W sądzie okręgowym w Krakowie zapadł wyrok przeciwko uczestnikom zajść z dnia 23 marca br. w Krakowie, którzy na ul. Florjańskiej powybijali szyby w tramwajach oraz w kilku sklepach. Wyrokiem sądu okręgowego skazani zostali: Nachman Verstandig na 1 i pół roku więzienia, Michał Zajac i Lejzor Moskowicz po 8 miesięcy więzienia, zaś Z. Monderer i Marja Glassel zostali uwolnieni.

maszynowe zadały ciężkie straty wojskom rządowym, operującym w obszarze Owiedo.

We wtorek wylądowały w Barcelonie trzy wojskowe samoloty typu Breguet, które przybyły z Francji.

W Maladze trwa rozstrzelywanie zakładników.

Rząd powstańczy w Burgos wydał odezwę do Basków, wzywając ich do zerwania z rządem madryckim i przyłączenia się do ruchu powstańczego. Irun był wczoraj bombardowany przez samolot powstańczy.

Z Bajadoz donoszą, że w prowincji tej stacjonują 4 pułki legji cudzoziemskiej, które przeprowadzają energicznie akcję pacyfikacyjną, natrafiając na każdym kroku na ślady niesłychanych okrucieństw władz komunistycznych. Palenie żywcem i krzyżowanie jeńców i więźniów politycznych były w szeregu miejscowości na porządku dziennym.

Władze powstańcze rozstrzelały tytułem represji wielu komunistów. Oddziały legji cudzoziemskiej zajęły w prowincji Badajoz szereg miejscowości, napotykając na bardzo słaby opór.

W całej prowincji Badajoz przywrócono porządek i spokój. Komunikacja kolejowa pomiędzy Merida a Badajoz została wznowiona. We wtorek wojska powstańcze zestrzeliły 3 samoloty rządowe.

NOMINACJA D-RA A. ROSEGO. Warszawa. — Pan Prezydent Rzplitej mianował dr. Adama Rosego, dotychczasowego dyrektora departamentu ekonomicznego w min. rolnictwa i reform rolnych, podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

SPIS URZĘDNIKÓW Z UBOCZNEMI DOCHODAMI.

Warszawa. — Prezes Rady Ministrów zwrócił się w drodze okólnika do wszystkich ministrów o zarządzenie przysyłania do Prezydium Rady Ministrów do dn. 30 września 1936 r. wykazów tych funkcjonariuszów państwowych, podlegających ustawie z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, którzy otrzymują, oprócz uposażenia, związane z te stanowiskiem służbowym, bądź dodatkowe wynagrodzenie w tytułu wykonywania dodatkowych czynności, bądź dodatki specjalne, lub nagrody pieniężne, przekraczające w ciągu roku wysokość jednomiesięcznego pełnego uposażenia, bądź też korzyści materialne, z tytułu zajęcia ubocznego.

Wykazy mają być sporządzone według stanu z dn. 1 lipca b. r.

Inżynier Doboszyski ROZPOCZĄŁ GŁODÓWKĘ.

Beznadziejny stan jego matki.

Kraków. — Jak już pisaliśmy, matka inż. Adama Doboszyskiego przebywającego w areszcie śledczym, jest ciężko chora, a obawiając się katastrofy, chciała przed śmiercią uręczyć ukończonego syna. Wobec tego obrońcy inż. Doboszyskiego zwrócili się do władz sądowych z prośbą o udzielenie pozwolenia przewiezienia aresztowanego z więzienia do mieszkania, celem ostatniego widzenia się z matką. Władze sądowe w Krakowie, którym aresztant podlega, uznały się za niekompetentne w tej sprawie, wobec tego obrońcy oskarżonego adw. Pozowski i Stuhr, jak to już donieśliśmy, wysłali depeszę do ministerstwa sprawie dliwości z prośbą o udzielenie takiego zezwolenia.

Ponieważ po dwóch dniach z Warszawy nie nadeszła odpowiedź na telegram, inż. Doboszyski na znak protestu rozpoczął głodówkę.

KATASTROFA TRAMWAJOWA NA MARYMONCIE.

Warszawa. — Na Marymoncie wydarzyła się poważna katastrofa tramwajowa. Wagon roboczy zderzył się z tramwajem linii „Nr. 15”. W obu wagonach strzaskane zostały pomosty. 15 osób zostało lekko ranionych. Ciężki ranny został motorowy Dziarnowski, którego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

2 nauczycieli z Przytyka odznaczonych „Krzyżem Zasługi”.

Warszawa. — P. Prezydent R. P. nadał złoty krzyż zasługi (po raz drugi) panu Serwacemu Aleksandrowi Niedbalskiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Wacynie pow. Radomskiego — za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

P. Prezes Rady ministrów nadał srebrny krzyż zasługi p. Edmundowi Włoskiemu, nauczycielowi szkoły powszechnej w Przytyku, pow. Radomskiego i p. Kazimierzowi Zabickiemu p. o. kierownika szkoły powszechnej w Przytyku — za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej. Srebrny krzyż zasługi nadany został również p. Janinie Imielównie, sekr. inspektora szkolnego w Radomiu — za zasługi w służbie państwowej na polu pracy społecznej.

Warto przypomnieć, że nauczyciele Zabicki i Woszek w procesie przytyckim złożyli zeznania niekorzystne dla oskarżonych żydów.

ARESZTOWANIE SEKRETARZA SADU — MALWERSANTA.

Warszawa. — Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano sekretarza sądu grodzkiego (oddział 15), Leonarda Gabrysia oraz jego pomocnika, Pancy-

LUNA Dziś
Zapomniany człowiek
 Wallace BEERY, Jackie COOPRR
 Pocz. seansu o 5.30, w sobotę 4.30, w niedzielę 3.30.
 PORANEK z tego samego filmu po cenach
 znizonych o godzinie 12.30 w poł.

leusza pod zarzutem sfałszowania dokumentu kasowego, w celu przywłaszczenia sobie 5 tys. zł.

W tej samej sprawie zatrzymano właścicielkę restauracji przy ul. Wolskiej, Szlajerową pod zarzutem współdziałania z oszustami. Na jej bowiem nazwisko była wypisana fałszywa asygna. Niesumienni urzędnicy sfałszowali przytem podpis jednego z sędziów. Gabrysia i Pancyleusza osadzono w więzieniu, Szlajerową zaś po przesłuchaniu zwolniono pod dozór policyjny.

ZIEMIANNI OFIARA SKRYTOBÓJSTWA.

Warszawa. — W folwarku Konotopie w pow. lipnowskim, dokonano tajemniczej zbrodni na osobie właściciela folwarku, 66-letnim Antonim Inczewskim. Starzec siedział przy stole w pobliżu okna. Rozległ się strzał i Inczewski padł ugodzony kulą w głowę.

Ogledziny stwierdziły, że zbrodniarz podkrał się do otwartego okna i z bliska strzelił do Inczewskiego. Policja prowadzi dochodzenie w celu wykrycia mordercy.

Milijonowe nadużycia w K.K.O. pow. grudziądzkiego.

Grudziądz. — Jak donosiliśmy, na ostatnim zebraniu Wydziału powiatowego w Grudziądzu ujawniono wielkie nadużycia, sięgające sumy około dwóch milionów w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu grudziądzkiego, która to Kasa już od zgóra dwóch lat znajduje się w likwidacji. Nadużyciami temi zainteresowało się ministerstwo spraw wewnętrznych i zażądało od likwidatorów Kasy dokładnych sprawozdań i wyjaśnień.

Niezależnie od tego bawi od kilku dni w Grudziądzu specjalny delegat ministerstwa skarbu, który na miejscu bada szczegółowo skandaliczną gospodarkę i nadużycia tej instytucji.

Równocześnie prokuratura grudziądzka wszczęła z urzędu dochodzenia, po wierzącą przeprowadzenie badań zaprzysiężonym rzeczoznawcom sądowym rewizorom ksiąg handlowych p. Englertowi i p. Paulowi. Z ramienia prokuratury dochodzeniami kieruje wiceprokurator s. o. Groniecki, który, jak wiadomo, był oskarżycielem w słynnym procesie b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego.

BARBARZYŃSKI WYBRYK CZY ZBRODNIA?

Katowice. — Niewyśledzeni sprawcy wбили żelazne śruby między szyny przy ich połączeniu na torze kolejowym koło stacji Radzionków.

Obsługa pociągu towarowego, przejeżdżającego koło tego miejsca zauważyła śruby wystające ponad szyny i usunęła je w porę, dzięki czemu udało się uniknąć katastrofy. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

ZAMACH EKSMITOWANEJ NA POLICJANTA.

Kraków. — Na ulicy Kazimierza Wielkiego w Krakowie usuwano z mieszkania pewną ubogą osobę. Przy eksmisji był obecny posterunkowy policji państwowej Stanisław Szczupak. Eksmitowana schwyła w pewnym momencie siekiere i zadała posterunkowemu cios w głowę. Ranęgo w stanie ciężkim przewiózł lekarz do szpitala.

WIELKI METEOR nad KRAKOWEM

Kraków. — Onegdaj wieczorem za obserwowano nad Krakowem zjawisko świetlne w rodzaju wielkiego meteora. Jak podaje zainteresowane w tej sprawie krakowskie obserwatorium astronomiczne — w chwili ukazania się zjawiska obserwowano tam gwiazdy w kopule, pozostawiającej widok na wąski jedynie wycinek na sklepieniu nieba. O godz. 21 min. 53 niebo nagle parokrotnie rozbił się bla-

skiem, podobnym do blasku księżycy około pełni. Kiedy obserwator wybiegł z kopuły na przyległy taras, zjawisko, które trwało zaledwie kilka sekund już się skończyło.

Groźne pożary

Kielce. — W majątku Rzędowice, pow. miechowskiego, należącym do Janusza Zdziechowskiego, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz z zbiorami i magazyn z narzędziami rolniczymi. — Straty wynoszą 115.000 zł.

Radom. — W fabryce smarów Wiesenberga w Radomiu wybuchł pożar, który strawił magazyn wraz z wyprodukowanymi materiałami, ogólnej wartości 10.000 zł. W czasie akcji ratunkowej wskutek zawalenia się ściany strażak i Stefan Pysiak z Radomia doznał złamania nóg i ręki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

DWIE KOBIETY OFIARAMI OKROPNEGO WYPADKU.

Katowice. — Onegdaj przy ulicy Lompy Nr. 16 w Katowicach, w mieszkaniu mgra Zygmunta Krasnowieckiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

Zajęta tam była czyszczeniem podłogi służąca Marja Kołuszn w towarzystwie Marii Pawlikowskiej, żony konduktora tramwajowego z Wielkich Hajduk. W czasie czyszczenia podłogi benzyna nastąpił wybuch wskutek posługiwania się przez

KIEROWNICTWO 6-cio KLAS. KOEDUKACYJNEJ SZKOŁY PRYWATNEJ Powszechnej oraz PRZEDSZKOŁA
ZOFJI WIGURSKIEJ-FOLFAŚIŃSKIEJ UL. STABIZIA 10, TELEFON 16-12.
 Zawadami Sz. Rodziców i Opekuńców, że zapisy dzieci na rok 1936/7 rok szkol. przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 — 12 i od 4 — 6 p. p.

kobiety elektryczną szczotką do froterowania.

Od iskry elektrycznej zajęła się benzyna i w mgnieniu oka obie kobiety stanęły w płomieniach. W mieszkaniu wskutek eksplozji wypadły wszystkie szyby.

Nim zdołano pośpieszyć z pomocą, nieszczęśliwe kobiety uległy ciężkiemu poparzeniu. Natychmiast wezwano Pogotowie, które obie w stanie beznadziejnym przewiózło do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie walczą ze śmiercią.

Panu dyr. J. Kowalskiemu za śpiew podczas uroczystości naszego ślubu, pp. E. Smińskiemu i S. Steradziemu za grę na skrzypcach, śpiewakom i śpiewaczkom, p. Jaworskiemu za zezwolenie wstępu na chór w kościele św. Zygmunta składamy serdeczne podziękowanie.

Henryk i Bronisława Markowscy.

Zebranie roczne Cechu Murarzy odbędzie się w parafii św. Zygmunta w niedzielę, dn. 23.VIII o godz. 10-jej rano na które zaprasza członków ZARZĄD.

6-cio klasowa Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna, PRZEDSZKOLE oraz OGRÓDEK DZIECIĘCY
STANISŁAWY LIGĘZÓWNY
ALEJA KOŚCIUSZKI 8, TEL. 11-86.
 Wpisz dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola codziennie, prócz niedziel, od godz. 10—12 oraz 16—18. Ulgi dla dzieci nauczycieli, urzędników państwowych oraz niezamężnych.
UWAGA! Z dniem 15 września 1936 r. szkoła zostanie przeniesiona do nowego, higienicznego, nowoczesnego, z komfortem urządzonego lokalu Aleja Kościuszki Nr. 16.
 Ogród przy szkole. — — — Pensjonat.

KRONIKA

Częstochowa
23 SIERPNIA
Niedziela
 Dziś — Filipa Benicjusza Jutro — Bartomeja ap.
 Wschód słońca o godz. 4,42
 Zachód — 18,50
 Kalendarz historyczny: Klęska Polaków od Tatarów pod Wsińcemem 1494 roku.

— **Modły na intencję pomyślności obrad Synodu plenarnego.** We wszystkich diecezjach polskich ks. biskupi ordynariusze zarządzili odprawienie nabożeństw białalnych i odmawianie modlitw na intencję pomyślnych wyników obrad pierwszego plenarnego Synodu kiskupów polskich, który w dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Częstochowie na Jasnej Górze.

Podczas nabożeństw białalnych, które odbędą się w dniach 24, 25 i 26 b. m., duchowieństwo będzie głosiło nauki do wiernych o Kościele z nawiązaniem do sprawy Synodu i jego doniosłości dla rozwoju naszego życia religijnego i społecznego.

Z Jasnej Góry

Przyjazd J. Em. Prymasa Polski. Przygotowania przed Synodem.

Na Jasnej Górze bawi już przybyły wczoraj J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Przybyli dotychczas Ioh Eksk. księży Biskupi Przeździecki i Kubicki, sufragani sandomierski. W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd licznych przedstawicieli Episkopatu Polskiego, dążących na Synod Plenarny i dla powitania Legata Papieskiego w niedzielę rano.

Na Jasnej Górze trwają wyteżone przygotowania do Synodu i zjazdu Dostojeńników Kościoła. Sala Rycerska, w której toczy się będą plenarne obrady Synodu została pięknie udekorowana. Konferencje Biskupów odbywać się będą także w sali Biblioteki.

OO. Paulini krzątają się i dokładają wszelkich starań i wysiłków, aby organizacja Synodu wypadła jak najspanialej, zyskując splendor, jak na akt o znaczeniu historycznym przystało.

Wraz z rozpoczynającym się Synodem Episkopatu Polskiego przybędą do Częstochowy wielkie rzesze pątnicze na niedzielę, jak i na dzień 26 b. m. W dniu tym Sy-

nod zostanie zakończony i wieczorem odbędzie się przed szczytem pontyfikalne na bożeństwo z udziałem Episkopatu.

— **Z Zrzeszenia Sodalij Marjańskich.** Na konferencji Zarządów Sodalij Marjańskich przy Jasnej Górze postanowiono wziąć udział w uroczystości przyjęcia J.

Dziś przybywa Legat Papieski na Jasną Górę
Katolicka Częstochowa manifestacyjnie powita reprezentanta Ojca św

Jak wiadomo, dziś, w niedzielę, o godzinie 9-jej m. 2 rano przybywa do Częstochowy Legat Papieski J. Em. ks. Kardynał Franciszek Marmaggi, pod którego przewodnictwem toczy się będą na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 b. m. obrady Synodu Plenarnego Episkopatu Polskiego.

Legatowi Papieskiemu towarzyszyć będzie świta z Rzymu. W imieniu rządu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powita oficjalnie J. Em. ks. Kardynała Marmaggi'ego. Przybył już na Jasną Górę J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, dziś przybywa także J. Em. ks. Kardynał Kalowski, wreszcie w różnych terminach przyjeżdżają ze swych stolic diecezjalnych Ioh Eksk. księży Biskupi, którzy w liczbie zgórą 50-ciu wezmą udział w obradach Synodu na Jasnej Górze.

Legatowi Papieskiemu zgodnie z protokołem dyplomatycznym przysługująca prawa do honorów oddawanych Głowie Państwa lub Jego reprezentantowi, wobec czego powitanie musi nabrać odpowiedniego charakteru. Cała katolicka ludność Częstochowy winna więc wystąpić gremjalnie i wziąć udział w uroczystości.

Na dworcu kolejowym w chwili przybycia pociągu, o godz. 9-jej min. 2 rano nastąpi oficjalne powitanie Legata Papieskiego wraz z Jego świtą. Udział w powitaniu wezmą tu: J. Em. ks. Kardynał Kalowski, Prymas Polski J. Em. ks. Kardynał Hlond, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina i przedstawiciele władz

państwowych na I Synod w niepodległej Polsce. W tym celu po nabożeństwie patrolnym 2-gej Sod. Marj., odprawionem o g. 7 rano w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, wszyscy sodalsi i sodalski zbiorą się pod sztandarem sodalicyjnym w oznaczonym miejscu przy Jasnej Górze w grupie organizacji jasno-górskich.

— **Z parafii św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4 p. p. w sali przy ul. św. Rocha 37 odbędzie się zebranie Akcji Kat. Kobiet i Mężczyzn, na którym ks. patron Wł. Gawron wygłosi odczyt p.t. „Pierwszy Synod w odrodzonej Polsce“.

— **Międzyszkolna Komisja Dyrektorów zwoła młodzież.** W związku z przyjazdem pana ministra W. R. i O. P. i legata papieskiego J. Em. ks. Kardynała Marmaggi'ego Międzyszkolna Komisja Dyrektorów zwoła młodzież do stawienia się w swoich szkołach, dnia 23 bm., o godz. 8 rano w celu wzięcia udziału w powitaniu.

— **Pielgrzymka żniwno-dziękczynna Polaków ze Śląska Opolskiego do Częstochowy.** Dzielnica Śląska Związku Polaków w Niemczech organizuje w czasie od 21 do 23 sierpnia b. r. trzecią w tym roku wielką pielgrzymkę żniwno-dziękczynną do Częstochowy.

Pielgrzymka ta będzie bardzo liczna, tak jak wszystkie dotychczasowe pielgrzymki udające się ze Śląska Opolskiego do Częstochowy.

— **Księgi hipoteczne w Częstochowie.** Księgi hipoteczne nieruchomości podmiejskich zostały przeniesione z Piotrkowa do Wydziału hipotecznego w Częstochowie.

— **„Bataliony pracy“** Opracowana jest ustawa o „batalionach pracy“. Ustawa ta przewidywać będzie organizowanie specjalnych drużyn robotniczych, przeznaczonych do wykonywania robót publicznych. W „batalionach“ ma być ustanowiona dyscyplina wojskowa. „Bataliony pracy“ będą formowane z początkiem przyszłego sezonu.

— **Z wycieczki K. S. M. w Kamienicy Polskiej.** Podczas ubiegłych 2-oh świąt Kat. Stow. Mł. w Kamienicy Polskiej urządzono wycieczkę na rowerach do Wielkich Piekar na Śląsku, by uczestniczyć w odbywających się tam uroczystościach odpustowych.

Na peronie dworca stanie kompanja honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą.

Od dworca kolejowego zostaną ustawione szpalery aż do Jasnej Góry w porządku następującym: Po obu stronach ul. Piłsudskiego i środkami Alei Najśw. Marij Panny ustawią się organizacje religijne i bractwa kościelne ze sztandarami z parafii: św. Zygmunta, św. Rodziny i św. Józefa w Rakowie według kolejności przybycia; na placu Pierackiego staną Cechy ze sztandarami; wzdłuż III-iej Alei ustawią się po obu stronach związki b. wojskowych Federacji, organizacje społeczne i gospodarcze, sportowe, szkoły; w ul. Pułaskiego obok parku, ul. 7-miu Kamienic i przez plac Kordeckiego staną szpalery organizacji i bractw kościelnych z parafii: św. Rocha, św. Barbary i Jasnej Góry; publiczność i pątnicy zajmą miejsca poza szpalarami. Szpalery dzieci staną przy swoich organizacjach parafjalnych. Cały orszak Legata Papieskiego w kilkunastu autach będzie posuwać się środkami Alei i szpalerów bardzo wolno. — W pierwszym aucie będzie jechał Legat Papieski, w drugim — J. Em. ks. Kar-

Apostolstwo Modlitwy i Żywy Różaniec przy parafii św. Zygmunta w d. 29 i 30 sierpnia (sobota i niedziela), urządza wycieczkę religijną do Krakowa. Koszta wycieczki w obie strony 8 zł. o ile będzie mniej niż 100 osób 9 zł. Zauważyć się można u p. Iwańskiego (dozór kościelny) i u p. Kolewiewicza w kiosku. Zapisywać się należy do niedzieli 23 sierpnia.

Mła niepodzianka dla elegancjki Częstochowy. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się wieczorem danczng towarzyski w Polonii. Wstęp do bezpłatne.

Kino „Eden” W niedzielę 23-go tylko jeden STRASZNY DWÓR.

PORANEK poraz ostatni

dynał Karkowski, w trzecim — J. Em. ks. Kardynał Hlond. Będą to auta otwarte i zostaną udekorowane kwiatami. — Również najbardziej jest wskazane, aby szpalery i publiczność rzuciła kwiaty dla Dostojników Kościoła. Po przybyciu na Jasną Górę przed bramami klasztoru Legat Papięski będzie powitany przez Konwent OO. Paulinów, a przy Bazylice — przez Ich Eksce. ks. Biskupa i zostanie procesjonalnie wprowadzony do kościoła.

Po przejeździe orszaku szpalery natchmiast się związają i podają na Jasną Górę, gdzie przed szczytem odprawione zostanie pontyfikalne nabożeństwo. Organizacje ustawia się na placu przedszczytowym w kolejności przybycia, a sztandary i chorągwie staną na chodniku pod wałami.

Zbiórka wszystkich organizacji na wyznaczonych miejscach celem uformowania szpalerów trwać będzie od godz. 8-jej do godz. 8-jej i pół rano i o tej godzinie musi już być zakończona.

Komitet przyjęcia Legata Papięskiego wydał specjalne odezwy do ludności katolickiej Częstochowy, pojawiły się także na murach miasta odezwy Zarządu Miejskiego z apelem do ogółu obywateli o udekorowanie domów i balkonów flagami o barwach narodowych i papiejskich.

— Z ruchu pątniczego. Wczoraj do Częstochowy przybyły następujące pielgrzymi: z Bliżyna. pow. Konecki — 340 osób, Łaciborza — 120, Opola (Niemy) 400, Soła (poznańskie) 1700, Tumu (pow. łęczycki) 150, Kóz (pow. Bielsko) 150, Strażkowska (pow. koniński) 700, Sochaczewa 50 i z Warszawy 100.

— Występy warsz. szopki politycznej w Częstochowie. Dziś, w sobotę o godz. 8.30 i w niedzielę o godz. 5 i 8.30 wiecz., odbędzie się w teatrze Kameralnym trzy występy warsz. szopki politycznej p. t. „Pan starosta ma wychodne”. W satyrze ujęte zostaną wszystkie aktualne sprawy i osobistości polityczne, ponadto zaś wspanięty znany piosenkarz p. Tadeusz Faliszewski. — Szczegóły w ogłoszeniach i afiszach.

— Urzędowa pisownia na pocztce. Urzędy pocztowe otrzymały okólnik ministra poczt i telegrafów o zastosowaniu w urzędowaniu nowej pisowni od dn. 1 września r. b. Zwrócono prztem uwagę na koniec

MIĘSKI TEATR KAMERALNY

1 przedst. W sobotę, dnia 22 sierpnia r. b. o g. 8.30
2 przedst. W niedzielę 23 sierpnia r. b. o g. 5 i 8.30
Warszawska Szopka Polityczna

Pan starosta ma wychodne

w 2 częściach pióra Hoffa, Krystjana i Jurandota.
odczytany w sali bibliotecznej przy ul. Szczytowej
Tadeusza Faliszewskiego.

Porządek nabożeństw i ceremonii, związanych z Synodem.

Na Jasnej Górze przed bramą ks. Lubomirskiego witają Jego Em. Kardynał Legata, Franciszka Marmaggi'ego, OO. Paulini z N. O. Generałem na czele. Przemawia O. Generał po łacinie i po polsku. Potem z pieśnią „Kto się w opiekę” idą wszyscy do Bazyliki. U wielkich drzwi Bazyliki czeka na J. Em. X. Kard. Legata Episkopat Polski w szatach liturgicznych. Po ucałowaniu krzyża przez J. Em. X. Kardynała Legata i dopełnieniu przepisanych ceremonii rusza procesja do Bazyliki. Tu Chór Jasnogórski pod dyrykcją p. Wawrzynowicza odśpiewa „Tu es Petrus”. Przy wielkim ołtarzu po zajęciu miejsc wyróżnionych, O. Przewodzący odpowiednio modlitwy, z pontyfikału. Przemawia J. Em. X. Kard. Prymas Hlond i następnie przedcządo wszyscy do Cudownej Kaplicy.

Tam będzie odprawiona Msza św., w czasie której Chór będzie śpiewał motywy pieśni polskich. Po Mszy św. J. Em. Kardynał Legat udaje się do pokoi w Kłasztorze Jasnogórskim oraz wszyscy uczestnicy przyjeżdżają.

Nabożeństwo na „Szczycie”

Wszystkie organizacje i publiczność po przejeździe J. Em. X. Kardynała Legata podają na plac przed Szczytem Jasnę Górę i tu, jak zwykle, odprawi się suma z kazaniem o godz. 10.30 (w razie niepogody w Bazylice).

Wieczorem, o godz. 19.30, o ile będzie większy napływ pielgrzymów, — procesja Marjańska po wałach, nabożeństwo przed Szczytem z kazaniem, jak zwykle.

Dzień 23 sierpnia (poniedziałek)

Konferencja Episkopatu Polskiego w sali bibliotecznej na Jasnej Górze od godz. 10 do 13-jej, względnie

ś. † p.

STANISŁAW HABDANK - GEMBARZEWSKI

obywatel m. Częstochowy,
emerytowany urzędnik Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 21-go sierpnia 1936 roku w Krakowie, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb z kościoła św. Zygmunta w Częstochowie na cmentarzu paraf. Kule nastąpi w niedzielę, 23 bm. o godz. 7. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia następnego t. j. w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta. O czem zawiadamiający pogrzezi w głębokim smutku

Żona, córka, synowie, synowe, wnuk i wnuczki.

ność wcześniejszego zapoznania się z urzędników z zasadami nowej pisowni dla uniknięcia pomyłek.

Reflektanci na stanowisko dyrektora Teatru Kameralnego

O stanowisko dyrektora teatru Kameralnego ubiegają się trzej byli dyrektorzy teatru: pp. J. Otrębski, Ivo Gall i K. Brodzikowski. Każdy z nich oferuje inne warunki. Najwyższe wymagania ma p. Ivo Gall; żąda on od miasta 30 tysięcy zł. subwencji oprócz lokalu, światła i opału. Przy tem żąda, aby wszelki ruchomy inwentarz teatralny, zdobyty w ciągu roku, stał się jego własnością.

P. Brodzikowski oprócz świadczeń rzeczowych żąda od miasta subwencji w kwocie 24 tys. zł. rocznie. Do inwentarza teatralnego nie rości sobie pretensji.

Najniższe warunki stawia p. Otrębski. Żąda on subwencji w kwocie 15,000 zł., także oprócz lokalu, światła i opału. Jakkolwiek jest już najwyższy czas ustalić taką czy inną formę egzystencji teatru, jest to jednak niemożliwe do czasu wyjaśnienia prawa rozporządzalności gmachem teatralnym. Sprawa ta wiąże się z kwestją odłożeniową miasta, która ma być rozważana w początkach przyszłego miesiąca.

Do tego czasu teatr będzie prowadził dyr. Brodzikowski.

Do Ludności Katolickiej miasta Częstochowy

W dniu 23 bm. t. j. w najbliższą niedzielę, specjalnym pociągami o godz. 9 min. 2 rano, przybywa z Rzymu do Częstochowy J. Em. Ks. Kardynał Marmaggi, w otoczeniu licznej świty, jako przedstawiciel Ojca św. Piusa XI, aby wziąć udział w Synodzie Plenarnym Rzeczypospolitej Polskiej, który odbędzie się na Jasnej Górze w dn. 25 i 26 b. m.

Wielki to zaszczyt dla Częstochowy, że tu w Grodzie Podjasnogórskim, pod opieką Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, odbędzie się pierwszy synod w niepodległej Polsce po dłuższej, bo przeszło 300 letniej przerwie i to Ojciec św. deleguje na ten Synod bylego Nuncjusza Papięskiego J. Em. Kardynała Marmaggię, który przez dłuższy pobyt w naszym kraju żył się z nami, poznał nasz naród i stał się wielkim przyjacielem Polski.

Komitet powitania J. Em. Ks. Kardynała Marmaggię, jaki powstał z inicjatywy J. E. Ks. Biskupa Dra T. Kubiny i w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych organizacji tak religijnych jak i świeckich, uprzejmie

prosi ludność katolicką Częstochowy i okolic, aby w dniu 23 bm. o g. 8 m. 30 rano jak nalicznie przybyła i ustawiła się w szpalerach koło stacji oraz po obu stronach alei, wzdłuż drogi ze stacji na Jasną Górę, w celu powitania przejeżdżającego tą drogą przedstawiciela Ojca św.

Pożądanem jest, aby miasto nasze na ten dzień przybrało wygląd poważny i uroczysty.

PP. Właściciele domów proszeni są o udekorowanie swoich domów flagami, mieszkańcy zaś zechcą udekorować gustownie sklepy, okna i balkony zielenią i kwiatami. Również mile byłaby widziana dziatwa z chorągiewkami i kwieciami w pobliżu podjazdu pod Jasną Górę.

Komitet powitania J. Em. Ks. Kardynała Marmaggię nie wątpi, że katolicka Częstochowa stawi się gremjalnie w dniu 23 bm., aby uroczystie i serdecznie powitać Dostojnego Przedstawiciela Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

KOMITET.

— Odciążenie w pracy gmin. W ministerstwie spraw wewnętrznych podjęto przygotowania, mające na celu odciążenie w pracy gmin, które częstokroć z powodu nawału materiału, nie były w stanie wykonać normalnych zadań. Jako pierwszy krok do uregulowania zadań gmin, wydał minister spraw wewn. okólnik do wojewów, zalecając nie obciążanie gmin czynnościami zleconymi.

Pierwszy wielki wieczór literacko-artystyczny w teatrze Kameralnym.

Najbardziej wzniosłe intencje i zamierzenia w naszym życiu artystyczno-kulturalnym, często giną nie znajdując należytego ujęcia.

Aby pchnąć życie to na właściwe tory, pobudzić zainteresowanie ogółu przez jawami życia kulturalno-artystycznego, literaci i artyści zrzeszeni w grupie Lit-ars, przy „Czasopiśmie Literackim” w Częstochowie w dniu 7 września br. pod protektorem Ligi Morskiej i Kolonjalnej obrotu częstochowskiego urzędują wielki wieczór literacko-artystyczny w teatrze Kameralnym.

Grupa Lit-ars skupiająca najlepsze i najpoważniejsze sily nietylko literackie, ale z pośród artystów i muzyków, przedstawia Częstochowie pierwszy zbiór rowy program.

Wobec tego, że całkowity dochód grupy Lit-ars przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej — trzon programu oparty został na oryginalnych utworach morskich i rybackich.

W programie znajdują się więc: recytacje, autorecytacje o podkładzie muzycznym, śpiew, muzyka, taniec i po raz pierwszy wesola audycja radiowa jaką nada z Częstochowy Lit-ars.

Bogaty i urozmaicony program niewątpliwie wzbudzi w Częstochowie ogólne zainteresowanie i dlatego wcześniejsze zamówienia biletów, ze względu na ograniczoną ilość miejsc — już w tygodniu należy kierować do sekretariatu L. M. K., ul. Najświę. Marii Panny nr. 42, tel. 23-92.

— Opłaty od podań o legalizację dokumentów. Zgodnie z ostatnim zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie opłat stempelowych od podań o legalizację metryk, zezwoleń i innych dokumentów, opłata od podania każdej osoby, w imieniu której Syndykat Emigracyjny składa dokumenty do legalizacji, wynosi zł. 5.50. Dotychczas opłata w wysokości zł. 5.50 stosowana była do podań zbiorowych, składanych przez Syndykat, bez względu na ilość spraw, objętych podaniem.

W związku z tem ustalone przez Syndykat Emigracyjny stawki za opłaty stempelowe podwyższone zostały o zł. 4.95.

Godz. 16.00 — różaniec z kazaniem w Cudownej Kaplicy.

Dnia 25: O godz. 15 1/4 wszyscy uczestnicy Synodu odprawia Drogę Krzyżową na wałach. Wieczorem o godz. 20-jej procesja po wałach i nabożeństwo Marjańskie na Szczycie.

Dnia 26 sierpnia: Po ostatniej Sesji przechodzą uczestnicy Synodu z Sali Rycerskiej do Bazyliki, gdzie będzie odśpiewany hymn „Te Deum”, J. Em. Legat udzieli Benedykcji i następnie wyruszy procesja Eucharystyczna na wały.

Uwaga II. 1) Kapłani nie należący do członków Synodu, nie mogą odprawiać Mszy św. na Jasnej Górze od godz. 5.30 do 8.30, który to czas zarezerwowany dla uczestników Synodu. Kapłani ubierają się do Mszy św. i rozbierają z szat liturgicznych przy ołtarzu.

2. Dla udogodnienia kapłanom przybyłym z pielgrzymkami — z polecenia J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny — podajemy do wiadomości, że i poza Jasną Górą są liczne kościoły i kaplice w Częstochowie, w których będzie można odprawiać Msze św.

3. Msze św. na Jasnej Górze przez czas trwania Synodu (25—26 w.) wolno odprawiać kapłanem od godz. 24-jej w nocy.

4. Członkowie Synodu otrzymują odznaki, dające wstęp do klasztoru i na obrady.

5. Od 23 do 26 sierpnia wstęp do klasztoru Jasnogórskiego mają tylko uczestnicy Synodu.

6. Kapłani nie uczestniczący w Synodzie mają zarezerwowane miejsca pobytu wraz z obiadem i posiłkiem wieczornym u SS. Magdalenek (ul. św. Barbary), śniadania zaś otrzymują na Jasnej Górze w Sali Sodalicyjnej po za kłauzurą.

Wszystkich Członków Kapłanów, Zgromadzenia Zakonne i wiernych uprasza się o gorące modły u tronu Chrystusa Króla i Królowej Korony Polskiej o szczęśliwe i owocne odbycie Synodu na większą chwałę Boga, pożytek Kościoła i Polski.

NOWA PISOWNIA
MAPKI HISZPANJI
Papier CELLOPHAN i PERGAMIN
do stoł
do nabycia
w Księgarni i Sklepie „Gońca”

Zbędne trudności.

Ciągnięcie czwartej klasy — to najbardziej emocjonujący okres dla wszystkich graczy Loterii Państwowej. Bo chociaż każda klasa ma swoje atrakcje, w postaci wielkich i średnich wygranych, to jednak milion, stanowiący główną wygraną klasy czwartej, posiada niewątpliwie urok specjalny, szczególnie pocлагający.

Zdawałoby się, że każdy z tych kandydatów na milionerów zdaje sobie sprawę, że ten tylko może wygrać, kto gra, to jest — kto posiada losy loteryjne, i że powtarzanie tej prawdy jest — wyważeniem drzew otwartych, doświadczenie jednak uczy, iż liczenie na pamięć ludzka jest za wodnie i że wciąż jeszcze zdarzają się wypadki zaniedbywania odnowienia losu. Wielu z graczy przypomnia sobie o tej konieczności dopiero w ostatniej chwili, a są nawet tacy, którzy decydują się już po rozpoczęciu ciągnięcia.

Tego rodzaju wypadki właśnie stają się najczęstszym źródłem nieporozumień, pomiędzy graczami i kolektorami, a w razie wygranej — stwarzają zupełnie zbędne trudności w jej zrealizowaniu. Pomimo, że Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej stara się zawsze iść na rękę graczom, a kolektorzy — w należycie zrozumianym interesie własnym — jako dobrocy kupcy traktują możliwie najliberalniej pewne nielormalności swej klienteli, wytworzyła się niestety sytuacja, w której najlepsze chęci nie już zarządki nie mogą i gracz niepotrzebnie traci sposobność wykorzystania uśmiechu Fortuny.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich trudności: trzeba tylko zdobyć się na nieco szybszą decyzję. Oto w dniu 9 września rozpocznie się ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii. Wprawdzie milion, jako główna wygrana, wylosowana będzie dopiero 28-go tego miesiąca, ale już w pierwszym dniu paść mogą wygrane po sto, siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt tysięcy złotych i t. p., któreami chyba nikt nie pogardzi. Niech więc każdy, kto pragnie wziąć udział w tem ciągnięciu, zapoznaj się z czasem w los, a jeżeli mu się poszczęści, to może być pewien, że wygraną otrzyma szybko i bez żadnych przeszkód.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 22 na 23 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Frydęgo, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 23 na 24 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaki i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego

Skazanie bestjańskiego wieśniaka.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 29-letniego Józefa Antoniego Wawrzaka, syna bardzo zamożnych gospodarzy ze wsi Rędziny, który w czerwcu b. r. zadał śmiertelne uszkodzenie ciała gospodarzowi 65-letniemu Antoniemu Czerniakowi.

Czerniak wyszedł 22-go czerwca, aby obejrzeć pola.

W pewnej chwili podszedł do niego Wawrzak, mający zadawnioną nienawiść do Czerniaka o miedzę, co niejednokrotnie bywa powodem strasznych tragedii na wsiach.

Tym razem stało się tak samo. Wawrzak wszczął kłótnię ze swoim krewnym, jakim był Czerniak i w pewnym momencie schwyconym dużym kamieniem polnym z całej siły uderzył Czerniaka w bok w okolicę serca.

Czerniak zwałł się na ziemię i słabym głosem zaczął wzywać pomocy. Na szczęście nadbiegli wieśniacy, czem splonoszony Wawrzak zaprzestał znęcania się nad straznikiem, którego gniołłi kolana mi i zbiegł.

Policja schwytała przestępcę, lecz Czerniak w meczarniach zmarł z powodu polamania żeber i wewnętrznego wylewu krwi.

Sąd skazał Józefa Wawrzaka na 3 lata więzienia.

WPISY

do III, IV, V i VI klasy Szkoły Cwiczeń przy Państwowym Seminarjum Naucz. Męskim przyjmuje Dyrekcja Seminarjum codziennie w godzinach urzędowych, ulica Jasnogórska 64 parter. Pierwszeństwo mają zesiorożenni uczniowie Szkoły Cwiczeń a w miarę wolnych miejsc przyjmowani będą i inni uczniowie. Opłata półroczna 46 złotych, dzieci urzędników i wojskowych placą tylko połowę opłaty.

Władysław Matuszkiewicz.

Dyrektor Seminarjum Naucz. Męskiego.

— Zameldował o pobiciu. Kowalski Andrzej (Stary Rynek 13) zameldował w policji o pobiciu go na Starym Ryнку przez Gaidę Jana, zam. przy ul. Bór 4.

— Ukradł pokład dębowy. Spisano doniesienie na Marijana Józefa Janickiego, zam. przy ul. Nowej Nr. 9, za kradzież z płotu kolejowego podkładu dębowego, wartości 1 zł.

Kronika handlowa

Zawody tenisowe.

Dziś, w niedzielę, na kortach tenisowych K. O. S. „Victoria” odbędą się ciekawe zawody tenisowe pomiędzy sekcją tenisową K.O.S. „Victoria”, a Piotrkowskim Klubem Lawn-Tenisowym. Początek zawodów o godz. 9-ej rano.

Skoda — Brygada.

W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 16 min. 30 odbędą się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego niezwykle interesujące zawody piłki nożnej między mistrzem wojew. kieleckiego — Brygadą a mistrzem stolicy — Skodą.

Zainteresowanie temi zawodami doszło do zenitu, gdyż w razie zwycięstwa Brygady, w co nie wątpimy, mistrz Czesłochowy zapewni sobie pierwsze miejsce w grupie Polski centralnej i znajdzie się w finale rozgrywek o wejście do ekstraklasy polskiej, t. j. do Ligi państwowej.

Walka zapowiada się wręcz sensacyjnie, gdyż zarówno dla Skody, jak i dla Brygady decydującą będą nie tylko zdobyte punkty, ale również lepszy stosunek bramek.

Brygada, która dotychczas godnie reprezentowała nasze miasto i województwo, dołoży wszelkich starań, aby i tym razem nie zawieść pokładanych w niej nadziei, tembardziej, że mistrzowska jedynastka znajduje się u szczytu formy, co znalazło wyraz we wspaniałym zwycięstwie na obcym gruncie w stosunku 3:0 nad W. K. S. „Unja” w Lublinie.

W niedzielę więc cała sportowa Czesłochowa wyznaczy sobie rendez-vous na boisku Brygady.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Dziś o godz. 16.30 na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczyna się dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zagranicznych gości. Program pierwszego dnia zawodów przedstawia się następująco:

Bieg 200 mtr. — (Argentynczycy: Hofmeister, Beswick i Sande); bieg 800 mtr. (Edwards, Anderson i Kucharski); bieg 3 km. (Noji); bieg 110 m. płotki (Laveaux); skok w zwyz; pchnięcie kulą, sztafeta 4x100 mtr. z udziałem drużyny argentyńskiej; 100 m. pań — (Walastewiczówna i Niemka Krauss), rzut oszczepem (Eberhardt (Niemy) i Kwaśniewska).

Listy do Redakcji

W sprawie sprzedaży kilimów na raty.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 184 „Gońca Czesłochowskiego” z dn. 9 sierpnia r. b. umieszczony był artykuł p. t. „Oszukańca sprzedaj kilimów na raty”. Otóż jako zainteresowany sprawą kupna kilimów na raty stwierdzam, że w artykule tym od początku do końca była poruszona rzeczywista prawda. Przed rokiem dałem się namowić i nabyłem od owych natrętnych domokrażnych wiódczów kilim na raty w cenie 180 zł. Kilim ten położyłem jako dywan na podłogę. Po pół roku deptania kałkowicie rozwał się tak, że nie można go było nawet reperować. Kiedy napisałem do firmy, że kilim w tak szybkim tempie uległ zniszczeniu i prosiłem o bonifikatę, odpowiedzieli mi, że ich to nie nie obchodzi i muszę płacić całą sumę, podpisaną na zobowiązaniu, w przeciwnym razie sprawę skierują do sądu.

Uważam, że tego rodzaju sprzedaż kilimów powinna być wogóle zabroniona przez władze państwowe. Kupujący często nie zna się na jakości towaru, a oszuści w bezczelny sposób wykorzystują nieświadomość i naiwność ludzką.

Ostrzegam wszystkich przed kupnem bezwartościowej tandety kilimowej.

Dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie mego wyjaśnienia i pozostaję z poważaniem Jan Bednarek.

Przyp. Red. — Istotnie, plaga handlu domokrażnego rozwinęła się w sposób bezprzykładny. Od domokrażców nie opratni nabywcy: kupują nie tylko kilimy, ale i piótna, materiały, konfekcje, kosmetyki i t. p., padając ofiarą własnej łatwowierności tak co do praktycznej wartości, jak i gatunku. Tymczasem w sklepach miejscowych nabyć moż-

Pod egidą
Czesłochowskiego Obwodu
LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ.

WSPANIAŁY
NIEZRÓWNANY FILM

W którym po dalszej przerwie, kreuje
główną rolę naszą genialna rodaczka

UWAGA: Część dochodu z tego filmu przeznaczona się na
Fundusz Obrony Morskiej!

Passé-partout i bilety bezpłatne kina „Eden” na film ten nieważne.

Kino „EDEN”
wyświetla

MAZUR

POLA NEGRI

OSTATNIE WIADOMOSCI

WALKI O CORDOBE, W LA CORUNA BUNT.

Paryż 22.8. — Dziś toczą się zacięte walki o miasto Cordoba. W mieście La Coruna wybuchł bunt garnizonu wojskowego przeciw rządowi. Walki trwają na ulicach miasta.

Zrównać Hiszpanję z ziemią — GOTOWI SĄ CZERWONI.

Paryż 22.8. — „Fronte Popular”, organ frontu ludowego, pisze:

„Zyjemy w czasach wojny. Wszystkie nasze wysiłki skierowane są ku jednemu celowi, którym jest walka aż do ostatecznego zwycięstwa. Jeżeli wszystkich pamiętek historycznych ceną zwycięstwa ma być zniszczenie i dzieł sztuki, znajdujących się w reках powstańców, zaplacimy ją! Gotowi jesteśmy zrównać całą Hiszpanję z ziemią, powrócić do warunków bytowania przedhistorycznych Iberów, aby tylko zdławić fińskiych wrogów”.

KATALONJA ODŁACZA SIĘ OD HISPANJI.

Paryż 22.8. — Wedle wiadomości z Barcelony, rząd kataloński zamierza proklamować niezawisłość Katalonii w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

WZROST LICZEBNY FASZYZMU.

Paryż 22.8. — Prawicowe dzienniki francuskie donoszą z Burgos, że w ostatnim czasie wzrósł znacznie hiszpański ruch faszystowski. Podczas gdy w połowie lipca faszystowska „Falanga hiszpańska” liczyła powyżej 25.000 członków w całej Hiszpanji, to obecnie w samych prowincjach północnych liczy 200.000 członków.

Wielki bunt w Portugalji? — Według nadeszłych tu wiadomości, rozruchy i zamieszki przeniosły się z Hiszpanji przez granicę do Portugalji i ogarnęły cały pas przygraniczny.

Rozruchy w Portugalji?

Z Lizbony przeczą tym wiadomościom.

Niezwykła katastrofa w porcie

Helsingfors 22.8. — Dziś rano w porcie helsingforskim wydarzyła się niezwykła katastrofa. Do portu wplywał obrymym okręt transoceaniczny, wskutek czego utworzył się tak silny wir wodny, że wciągnął wielki holownik fiński, który poszedł na dno wraz z 4-ma ludźmi załogi.

AKCJA PRZEDWYBORCZA W ŁODZI.

Łódź. — Akcja komitetów wyborczych jest w pełni, niemniej nie konkretnego w tej chwili o listach, czy też kandydatach na radnych powiedziano nie można. Do tej pory nie zgłoszono do komisji głównej żadnej listy. Starostwo grodzkie nie udzieliło zezwolenia na odbycie dwóch wieców przedwyborczych żydowskich, miało wicie Poalej Sion lewicy i Bundu.

UCIEKA Z WIEZIENIA.

Olkusz 22.8. — Z więzienia na św. Krzyżu zbiegł Stanisław Fulbiński, pochodzący z Bolesławia pod Olkuszem. Fulbiński skazany był przez Sąd Okręgowy w Zamościu przed 10 laty na 20 lat więzienia za morderstwo i rozbój. Za zbiegiem przestępca władze policyjne wszczęły energicznie poscig.

Używanie rowerów na drogach publicznych

Od dnia 1.VI b. r. obowiązuje rozporządzenie o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 42 poz. 312 ex 1936) w myśl którego zarządy gminne i miejskie powiatu czesłochowskiego doniosła już rejestracji zgłaszanych rowerów.

Poniżej wiadomość o treści tego rozporządzenia nie dotarła szalecy do wszystkich warstw społeczeństwa — w interesie ogółu prośę uprzejmie o bezpłatne zamieszczenie w Dzienniku, niżej podanego komunikatu.

1) Wszystkie osoby już posiadające rowery i używające je na drogach publicznych winny we własnym interesie, zgłosić je celem zarejestrowania, we właściwym to miejscu zamieszkania Zarządzie Gminy (Miasta) — niezwłocznie, a najpóźniej do dnia 15.IX b. r. — Osoby nowonabywające rowery, mogą dopełnić obowiązków rejestracji w każdym czasie, oczywiście przed rozpoczęciem używania roweru na drogach publicznych.

2) Osobom rejestrującym rowery przed dn. 15.IX b. r. wydać Zarządy Gminne (Miejskie), zaświadczenia o rejestracji, niezwłocznie po pobraniu opłaty rejestracyjnej wynoszącej 4 zł. za pierwszy okres rejestracyjny, a więc na rok 1936 i 1937.

3) Po dniu 15 września b. r. — zaświadczenia rejestracyjne będą b e z p l a t n i e i wymienia się na przepiślowe tabliczki rowerowe przez te Zarządy Gminne (Miejskie), które dokonały rejestracji rowerów. Zaczyna się przytem, że żadnym innym opłat przez wskazanej w punkcie 2) opłaty rejestracyjnej Zarządy Gminne (Miejskie) ani pobierać, ani też żądać nie mają prawa.

4) Do czasu wydania tabliczek rowerowych osoby używające rowerów na drogach publicznych, winny posiadać przy sobie zaświadczenie o rejestracji, celem okazania na żądanie uprawnionej służby drogowej oraz organów bezpieczeństwa.

5) Zwraaca się uwagę zainteresowanych, że po dniu 15.IX.1936 r. — podjęta zostanie kontrola ruchu rowerowego i winni używania rowerów na drogach publicznych, bez dopełnienia obowiązku rejestracji, będą pociągani bezwzględnie do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

OGŁOSZENIE.

Dnia 25 sierpnia 1936 r. o godz. 8-mej r. na Ryнку Wielkim odhodzić się zgłaszają kontrowalowych wybrukowanych w drodze trytyncel. Kwaternmistrz p. a. i.

TANIO!
Skralone swatry, garnitury, pulowery, bluzki, fartuchy, mundurki, pan toffe, tecki, nadrabianie pończoch, podnoszenie o cz 2 k, sciagacze, pończochy mat - 2 zł, skarpety 35 gr. polca Wytwornia trykotazy - Heleny Kowalskiej, Alcja Wolności nr. 2, obok Ba'a. 2518

MOTOCYKI
do sprzedania - Alcja Wolności nr. 16, Dozorca, Telefon 17-33. 2515

POCENIE
nóg, pach i niemiały wód usowa „DELTA”. 711

POTRZEBNY
lokal przemysłowy powierzchni 200 mtr. z obszernym podwórzem i wygodnym wyjazdem. Ołtery do Sklepu „Gońca” dla „Ag”. 2588

SPRZEDAM
dom (4 ubikacje z ogrodem) - Złogoszenia do Skł. „Gońca” pod „W.”

5, 4, 3 i 2-POKOJOWE
mieszkania z wygodami do wynajęcia, oraz pokoje pojedyncze, ul. Dąbrowskiego nr. 9, Wiadomość u dozorczy, 2249

ODCISKI
i egubienie skóry bezpowrotnie usuwa płyn „RADIOL”. 711

OD 1 WRZEŚNIA
rozpocznie się nowy komplet bezpłatnej nauki kroju, szycia, modelowania, oraz bielnicarstwa przy pomocy „Patron Express”. Zapisy codziennie Częstochowa III Alcja nr. 55. 2537

DO SPRZEDANIA
w wielkim wybraze domy, place, sklepy, piwiarnie, ziemia na morgi, ul. 3 Maja 12 m. 4.

AKUSZERKA
Jakubowska z dlugeto-łania praktyka w klinice położniczej - ul. III Alcja nr. 49; przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępswa. 2319

AKUSZERKA
Langner - chrześcijańska udziela porad, dla niezamożnych ustępswa, ul. Waszyngtona nr. 73.

DOM
nowy z powodu wyjazdu sprzedam, ul. Olsztyńska nr. 120. 2675

DO SPRZEDANIA
dom 19 mieszkań, oraz plac zadzwony przy ul. św. Barbary, Kościelną nr. 3, sklep. 2300

DO SPRZEDANIA
3 morgi ziemi lub częściowo w pobliżu Ostatniego Grosza, Wiadom. ul. Narutowicza nr. 268.

DO WYNAJĘCIA
dwa frontowe pokoje, oraz dwa sklepy, Alcja Wolności nr. 33. 2677

DO WYNAJĘCIA
pokój słoneczny 2-osobowy, elegancko umeblowany, z używalnością łazienki, ewentualnie drugi mniejszy, również z wygodami i oddzielnym wejściem, może być z utrzymaniem, ul. Waszyngtona 42 m. 3.

KARALUCHY, PLUSKWIY
i inne robactwa niezawodnie tepr „MOTOR”. 711

MOTOR
elektryczny 20 koni do sprzedania. Złogoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Motor”. 2310

KUCHARKA
z wykwalifikowaną pomocą potrzebna zaraz. Można być przychodnią. Wiad. III Alcja nr. 53 w Administracji „Gońca” Częstochowskiego.

Czystość stych WYSTAWOWYCH
wzrostanie, odkarmianie i t. p. przeprowadza solidnie tanio „Czystość” Częstochowa, ul. N. M. Panny 52.

PRZYJMĘ
pano na mieszkanie, albo uczeni z utrzymaniem lub bez, ul. Dąbrowskiego 51, Stepię.

PRZYJMĘ
uczennice do bezpłatnej nauki kroju, szycia, modelowania, oraz bielnicarstwa. Zapisy codziennie: Ostatni Grosz, ul. Równoległa nr. 40, 2311

SKLEP
spożywczy do sprzedania. - Wiadomość ul. Focha nr. 63. 2312

Samochód
na chodzie, ciężarowy, firmy „Protos” do sprzedania u Epsztajna, Alcja nr. 4. 2664

SKLEP
spożywczy dobrze zaprowadzony z towarami i umeblowaniem mieszkaniami lub bez umeblowania zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, tamże rower do sprzedania, Waszyngtona 57.

SPRZEDAM
piec kalfowy-ogrzewacz ruchomy, Wiad. ul. Śląska nr. 6, Biuro Ślęsb.

POTRZEBNY
pokój z kuchnią. Folwark Popów, stacja Miełdno k/Kłobucka. 2673

SPRZEDAM
urządzenie sklepowe - ul. 1-go Maja nr. 23.

ROZJASNIENIA
i przepiękny blond kowosm na d a d a je tylko esencja rumiankowa „ORION”. 711

Kucharka
umięająca dobrze gotować potrzebna od 1/IX. do kuchni policyjnej ul. Lublińska nr. 4/6.

SALA
pokój, trzy pokoje z kuchnia, z wygodami, ul. Waszyngtona nr. 59.

DO WYNAJĘCIA
Lukusowe mieszkanie 4-pokoju. Posadzki dębowe, woda gorąca, ul. Raclawicka nr. 2/4, Tel. 18-17. 2308

AGENTÓW (chrześcijański)
solidnych, wymownych, do rozpowszechniania kawy na pensję lub prowizję poszukuje, Dławiła Bronisław, ul. Mickiewicza nr. 41. 2605

DO NABYCIA
czysto pszczołny miód lipcowy (z lubelskiego). Dla p. p. sklepowych ceny hurtowe. Chrześcijański sklep spożywczy, ul. św. Barbary nr. 15/17, W. Sagan. 2655

POKÓJ
duty, komfortowy, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez Alcja Wolności 33 m. 4.

CHCĘ KUPIĆ
okazyjnie maszynę do pisania, Wiadomość Redziński, plebania, ks. Maślankiewicz.

PRZYJMIE SIE
na stancję przy rodzinie uczeni z utrzymaniem lub bez. Opieką troskliwą zapewniona, ul. Lublińska nr. 4-6. - sklep.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnia, słoneczne, na I piętrze i jeden pokój z kuchnia ul. 3-go Maja nr. 16

KUPIĘ
nieduży dom czynszowy w pobliżu śródmieścia. Złogoszenia do Sklepu „Gońca” pod „15”. 2645

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnia, z wszystkimi wygodami ul. Waszyngtona nr. 22. Dozorca wskaże. 2686

PIĘGI
i czworonożę skóry usowa krem „ORLANDO”.

SPRZEDAM
biurko dębowe damskie i toaletę orzechową - Alcja Wolności 33 m. 5.

STANCAJA
dla uczniów, Dubielowa, ul. Lublińska nr. 4/6.

NOWE PODREZNIKI
do klasy IV-jej szkół średnich do nabycia w Księgarni i Sklepie „GOŃCA”.

TRZECI RAZ
wyzwan znacznego obywatela Henryka Podlewskiego skreślił niesławne zastrzeżenia z mojej hipoteki. - Betnarski.

DO MOKI
ze sklepem spożywczym do sprzedania, z ogrodem owocowym na Nowym Lisieku, ul. Podolska nr. 3. 2316

DOM
6 pokoi, wszelkie wygod, z budynkiem gospodarczym i hektarowym ogrodem na Kolonii Urszulejczy Grabów, do wynajęcia zaraz. - Informacji udzieli Tadeusz Szmerdi, ul. Jasnogórska nr. 110. 2314

DOM
ze sklepem, ogrodem - sprzedam. Wiadomość: ul. Śląska nr. 3, dzierżawca ogrodu - Wilk.

POKÓJ
kuchnia dla emeryta(tki) 200 zł zgóry i na rok do wynajęcia, ul. Sobieskiego 44 - dozorczyńni.

DO WYNAJĘCIA
i mieszkanie słoneczne, ul. Śniadeckich nr. 19.

SPRZEDAM TANIO
szafa, lóżka, kredens dębowy, tremo, biblioteczkę, maszyny Singera i ręczna za 25 zł. i drobniaki, Alcja Wolności nr. 43 m. 10. 2217

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i pokój z piecem kuchennym, suteryna dla jednej osoby i garaż na samochod. ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz. 2706 ul. Dąbrowskiego nr. 8.

DOM
do sprzedania 9 ubikacji w tem morga ziemi, ul. św. Rocha nr. 96. 2266

OKAZJAI
1 sypialnia złota brosza, 1 sypialnia katekaski 6-zech, krzesła i fotele, oraz tarte meble tanio: I Alcja nr. 3, podwórko, I skład. 2305

3 CZĘŚCI DOMU
do sprzedania, ul. Górki nr. 4. Ostatni Grosz. Wiadomość na miejscu.

10 MORG ZIEMI
3 place pod miastem - sprzedam. Zaczisz, Sabiniów, - obok szpitala.

AKUSZERKA
L. Dobosz - przeprowadzi się z Mirowskiej nr. 61 na Rynek Warszawski nr. 12 - po akuszerce Siedleckiej.

BUCHALTERKA
poprowadzi księgowość w fabryce lub w wielkim magazynie na dogodnych warunkach. Złogoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Buchalterka”. 2703

NOWOCZESNE
3-pokoju mieszkanie do wynajęcia od 1 września, ul. Focha 25, 2707

WIELKI KUCHENNY
z kuchnią, do wynajęcia zaraz, ul. Waszyngtona nr. 34.

CHORĄGIEWKI PAPIESKIE I NARODOWE

do nabycia
w Sklepie „Gońca”

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia, Wiadom. III Alcja nr. 79 m. 7.

GOSPODARSTWO
16 morg, ziemia psenna, zabudowania obszerno, nowe, pokoszone przy stacji 18,000 zł. Startkiewicz, ul. Wilsona nr. 34.

DO SPRZEDANIA
różne meble Alcja Wolności nr. 10 m. 14. 2711

POKÓJ Z KUCHNIĄ
z wygodami do wynajęcia przy ul. Piastowskiej nr. 93 - na Stradomiu (dom skanalizowany).

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, i-sze piętros, słoneczne, przy ulicy Chłopińskiej zaraz do wynajęcia. - Wiadomość Startkiewicz, ul. Wilsona nr. 34.

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, i jeden pokój z kuchnia, z wygodami - ul. Kie-drzyńska nr. 1/5. 2696

CZTERY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, od 1 września do wynajęcia Alcja Wolności 29.

POSZUKUJE
dzierżawę od 40 do 100 morg, z zabudowaniami. Złogoszenia Startkiewicz, ul. Wilsona nr. 34.

POSZUKUJE
wepólnika do dobrze zaopiekowanego interesu. Złogoszenia „Gońca” pod „Gwarancja”. 2683

TANIO SPRZEDAM
dobrze zaopiekowany sklep spożywczy z powodow rodzinnych. Wiadomość sklep, ul. Narutowicza nr. 36. 2672

POTRZEBNY
użeczn do rzeźnika, ul. 1-go Maja nr. 27. 2709

SPRZEDAM
kredens pokojowy, szyniel, szafy, lóżka, przyjmuję zamówienia, ceny niskie i korekta okazyjnie, ul. Podwójna nr. 12, przy Rynku Narutowicza St. Witkowski.

PRZYJMĘ
uczni na mieszkanie, ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4.

PRZYJMĘ
sublikatora z utrzymaniem, ul. 3 Maja 12 m. 4.

WOLNOPRACYTKUJA
CY starszy felczer Jan Gorodecki, dawniej przy ul. św. Alcja nr. 18 posiada stale święte cektarstke węgierskie ciawki. 2376

PRAWNICZYCH
porad udziela B. sedzia od 2 godz. do 5 godz., ulica Wieluńska nr. 11.

RESTAURACJA
dobrze prosperująca, przy Jasnej Górze, sklep handel win i wódek przy ul. Narutowicza, w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiad. ul. św. Barbary nr. 44 - M. Lang.

SKLEP
blisko Jasnej Góry do sprzedania. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 4 - Handel win i wódek.

SKLEP
w dobrym punkcie sprzedaw. - Wiadomość ul. Warszawska nr. 78. 2318

SKLEP
spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 48/50, Zajdel.

SPRZEDAM
jaddojadnie w dobrym punkcie, niedrogo, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość Startkiewicz, ul. Wilsona nr. 34.

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnia, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, i-sze piętros, z wygodami - ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2696

POTRZEBNA
panienka do samodzielnego prowadzenia sklepu za kasa, - ul. św. Barbary 45 u gospodarza

ZGUBIONO
legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na imię Stanisława Gawrona - ul. Narutowicza nr. 66.

ZGUBIONO
teczkę, zaw. kartę rowerową, dowód osobisty, wydany na imię Tomasz Kaczmarczyk. - Uprasza się o zwrot.

DOM
z wolnym, dużym sklepem i mieszkaniami, na hurtowniczo, wytwórnio, rolniczo, restauracja. - Punkt pierwszorzędny, handlowy, tuż koło rynku. - Albo współnika przyjmij z gotówką 10 tysięcy złotych. Wiadom. ul. Śniadeckich nr. 50, u p. Mielczarka. 2721

DOM
nowy, murowany, z mieszkaniami 3-ch izbami (sklep) wraz z placem malozabudowanym przy ul. Kilińskiego do sprzedania. - Wiadomość ul. Kilińskiego 106/114 m. 13

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami, ul. Dąbrowskiego nr. 58/60. 2333

KUPIĘ
wannę emalowaną używaną, Chłopińskiego 36.

LOKALE
dwa pokoje z wszelkimi wygodami, pokój a kuchnia z przedpokojem, szpizka i wygość. Wiadomość od godz. 6-jej po południu, ulica gen. Dąbrowskiego nr. 5

MASZYNE
Singera damska sprzedam, 130 zł, ul. Dąbrowskiego nr. 5 - dozorca.

WŁAŚCIWIELKA
Pracowni Gorsetów „ANIELA” powróciła i wznowiła prace. 2343

MŁODA
wychowawczyni poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. - Ołtery do Sklepu „Gońca” pod „Wychowawczyni”. 2399

DWA POKOJE
z oddzielnym wejściem każdy, do wynajęcia oraz potrzebna służąca, starsza kobieta, ul. Dąbrowskiego nr. 30 m. 4. PRACOWNIA MEBLI chrześcijańska sprzedaje różne meble gotowe, robota solidna, oraz przyjmując zamówienia, Narutowicza nr. 54.

PRZYJMĘ
paniękę energiczną i miłą. Przyjmie chłopca dobrze wychowanego. - Wiadom. ul. Panny Marji nr. 35, - fotograf.

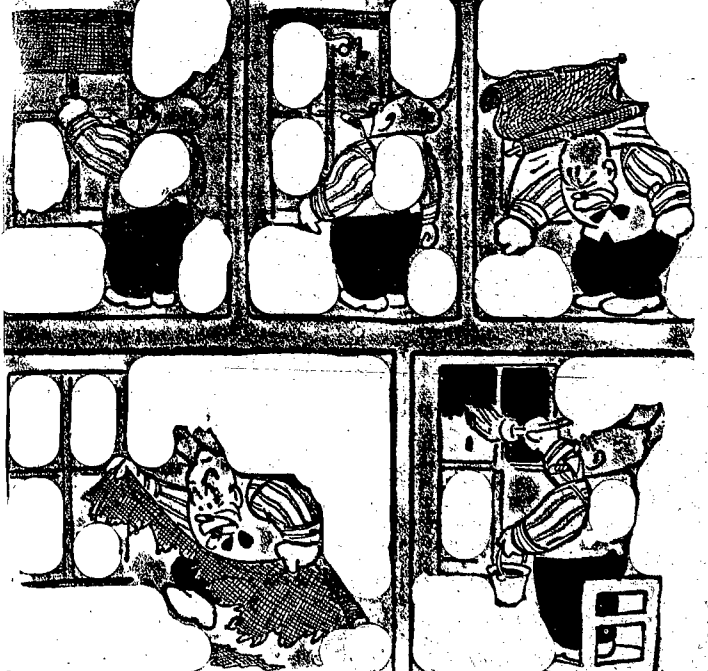
SPRZEDAM
7 mieszkań z placem, w punkcie handlowym, 3 mieszkania wolne. - ul. Kiedrzyńska nr. 16.

SPRZEDAM
ogród w mieście, plac od 700 zł., dom 10 mieszkan 10,000 zł., dom 5 mieszkań 5,500 zł., ziemia na morgi, plac w centrum miasta 7,500 zł., ogród 3 morgi z budynkami 10,000 zł., dom 19 mieszkań, wpłaty 7,000 zł. i wiele innych Alcja 24, Hrabciarnia, Bożyk. 2716

DO 4-LETNIEJ
dziewczyny poszukiwana na wychowawczyni. Pożądana umiejętność szycia i roboty ręcznych. Złogoszenia Al. Kościuszki nr. 25 m. 5, od godz. 1 i pół do 2 i pół oraz od 7 i pół do 8 i pół wiecz. 2246

UCZENICE
do szycia przyjmij zaraz oraz panny do kroju - ul. Kilińskiego 3 m. 10.

ZGUBIONO
legitymacje Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Marja Gajdówna.



Pan Agapit Krupka umle sobie poradzić.

Żydz w 1920 r.

Wspomnienia Marsz. J. Piłsudskiego.
W książce Leona Wasilewskiego p. t. „Józef Piłsudski — jakim go znam?” znajdujemy list J. Piłsudskiego do prez. Paderewskiego, pisany na wiosnę 1919 roku, którego fragment (str. 182) podajemy:

„Gdy na drugi dzień świąt (1919) przyjechał do Wilna, przez parę dni widziałem całe miasto płaczące ustawicznie ze wzruszenia i radości. Pomimo dużego wygłodzenia miasta, ludność wychylała żołniersko miasto, co miało do jedzenia. Wszystkie te fakty ku wielkiej mojej radości zawiązały pomiędzy wojskiem a ludnością serdeczny długotrwały związek.

Znacznie gorzej było z żydami, którzy przy panowaniu bolszewickim byli warstwą rządzącą. Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał nad postopu w powietrzu z powodu tego, że ludność cywilna żydowska strzelała z okien i dachów i rzucała stamtąd ręczne granaty.”

Co przechowują żydzi NA STRYCHACH?

W jednym z żydowskich domów w Ostrowcu wybuchł pożar, który straż ogniowa szybko stłumiła.

Na strychu płonącego domu znaleziono karabin maszynowy, kilka karabinów ręcznych i amunicję.

Policja broń i amunicję zabrała i wszczęła energiczne śledztwo.

Przed tygodniem podczas pożaru żydowskiego domu w Ostrowcu eksplodował materiał wybuchowy.

Dobrzeby było, gdyby policja przejrzała dokładnie żydowskie strychy w Ostrowcu, by przy najmniejszej blawej okazji żydzi nie zaczęli ostrzeliwać Polaków z maszynówek.



WALEBJA ŻURAWSKA.

RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy

„Tak musi być... Przecierpię! Nie wolno mi... Mam dzieci... Mam obowiązki... Muszę! — krzepiała się, lecz od tych myśli rozbolała się jej coraz posępniej, coraz ciemniej w duszy.

— Rozumieli się bez słów... Nie padło między nimi jeszcze jedno słowo o miłości, ale wiedzieli oboje doskonale o swem i czuci; czego nie mówiły usta skępowane przynusem, to wypowiadały oczy... —

Panna Stefa wyjechała... Ostatni wieczór spędziła z Rawiczem, spacerując nad rzeką. Czekala... Ludziska się nadziewa, że może w ten cudowny lipcowy wieczór, dysząc wonią róż i czarem padnie z ust Rawicza upragnione słowo... —

Rozmawiał o budowie mostu, pogodzie, literaturze muzycznej... —

Piękna dziewczyna w białej sukni i miękkim narzuconym na ramiona szalu, sprawiała wrażenie jakiejś niezmiernie wziętej. Księżyc swem wysrebrzonym łukiem pieścił sennie fale rzeki, cicho szmerząc jasną i chłodną zasypiała w swem odwiecznym łożu... Dalej ciemniał las; potężny, a cichy, bliski, lecz niesamowity, pełen uroczych tajemnic w tę słodką lipcową noc.

— Jak pięknie — szepnęła dziewczyna i wstrząsnął ją lekki dreszcz.

— Chłodno pani — troskliwie zapytał Rawicz.

Stefa popatrzyła w lśniąca dal wody.
— Gdziekolwiek iść, ale z nim... W świat ten cudny, wysrebrzony jak bajka, w tę ciszę upojonej letniej nocy... W ten czar i przepych przyrody... czy w gwar i ruch... czy w samotną drogę... Gdziekolwiek iść, byle z nim... i tylko z nim... Czy kocha? —

Podniosła oczy ku niemu, zamigotały w świetle księżycy błyskiem łez.



Z KRAJU

(—) **Strąk na wysokości 2.026 metr.**
Ze Stanisławowa donoszą: Zlikwidowano strąk w najwyższym punkcie Polski (na wysokości 2.026 metrów), w jakim kiedykolwiek były strąki. Mianowicie strąkował murarze, zajęci przy budowie obserwatorium astronomicznego na Górze Pop Iwan na Huculszczyźnie z powodu chwilowego niezafacenia im zarobków. Strąk po godzinie zlikwidowano.

Zakażenie krwi od ukąszenia jadujących much.

W ostatnich dniach pojawiły się w Radomiu jakieś jadujące muchy, których ukąszenie powoduje zatrucie organizmu i niebezpieczne schorzenia.

W szpitalu św. Kazimierza w Radomiu przebywa na kuracji pewien inżynier z Warszawy, który został przed pa-

ru dniami ukąszony przez taką muchę w policzek, co spowodowało lokalne zakrzepienie krwi i dożył obrzęk całej głowy. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano usunąć niebezpieczeństwo.

Ponadto mieszkanka Radomia p. L. Kosińska (Trauguta 26) również została ugryziona przez muchę i momentalnie wystąpiła u niej silna opuchlina.

Muchy te są większe od normalnych, mają żółtawy odcień i duże żądło haczykowego kształtu.

(—) **Areszt za lekkomyślną kąpiel.**
Z Warszawy donoszą: Za kąpiel w miejscach niedozwolonych ukarało starostwo grodzkie prasko-warszawskie 20 osób bezwzględny aresztem od 5 dni do 2 tygodni.

(—) **Podwójny królik.** Pewnemu mieszkańcowi w Głównem pod Poznaniem wyjął się osobliwy potworek królika, który posiada 8 nóg, 4 uszy i 2 ogonki.

Wina Parylewiczowej

występuje coraz wyraźniej z biegiem śledztwa.

Śledztwo w sprawie Parylewiczowej, prowadzone jest energicznie w dalszym ciągu. Codziennie nadchodzą liczne anonimy, a z przeprowadzonych rewizji uzyskuje się nowe materiały, które trzeba szczegółowo zbadać. To też nie mał codziennie przesłuchuje się Parylewiczową, której winą, w miarę biegu śledztwa występuje coraz wyraźniej. W kilkudziesięciu wypadkach winę jej uodmiono. W interesie jednak dobra śledztwa, nie możemy podać różnych szczegółów, brzmiałych wprost sensacyjnie. Szczegółów tych stale przybywa, wobec tego, że wiele osób zgłasza się do sędziego Korusiewicza, składając ważne zeznania.

Jak dotychczas ustalono, działalność interwencyjna Parylewiczowej szła we wszystkich kierunkach i obejmowała wszystkie branże, przyczem interwencja wala ona nietylko u władz w całej Małopolsce nie wylaczając i wschodniej,

ale również w Warszawie. Poza to, jak wiadomo, oskarżona prowadziła ożywioną działalność społeczną. Wszak była ona komisarzem rządowym w woj. Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiet. — Stwierdziła, że zdefundowała tam ok. 9 tys. zł. na szkole sierot i bezrobotnych, przyczem wystawiała fikcyjne kwity, odraczała posiadzenia, byle tylko odsunąć na jakiś czas wykrycie tych niedoborów. Maż oskarżonej, dowiedziawszy się o tem złożył 6 tys. zł. na pokrycie zdefundowanych sum.

UZYWAJCIE jedno z najlepszych mydeł Chrześcijańskiej firmy „ZGODA”



sp. z o. o. J. PAŹŁOWSKI w Częstochowie ul. Focha 53 (daw. Zielona) tel. 10-45

Rawiczowi zrobiło się nieswojo... Nie śmiał pytać, lękał się... Ogarnęła ją żalność, nie mógł jej dać miłości, ale pragnął powiedzieć coś tak z serca i okazać szacunek i przyjaźń. Ujął małą wypielęgnowaną rączkę dziewczyny; w promienich księżycy wydała się jak kwiat lilii. Rawicz w tej chwili przypomniał sobie inne ręce, również drobne, ale nie tak miękkie i delikatne w dotknięciu... szorskie od pracy ręce Ewy i nagle ogarnęła go szalona tęsknota za nią, chciałby biec, żeby jeszcze ujrzał ją dzisiaj, zanim położy się spać!

Przymus i greszczność przykuły go w miejsce, przykrocz zaszepiła mu twarz.

— Co panu? — cicho szepnęła dziewczyna. Nie usuwając ręki z jego dłoni.

— Nic, nic... złudzenie! — roześmiał się zagadkowo.

— Co pan myślał proszę powiedzieć, konieczności... ja proszę! — zajrzała mu w oczy gorąco.

— Myślałem — szepnął z gorczycą — że szczęście chodzi różnymi drogami.

— Nie rozumiem — zdziwiała się — mówiąc o szczęściu, wyraża się pan za wsze zagadkowo.

— Ach, bo życie nie szczędzi mi bolesnych zagadek.

— Czy tak trudno odgadnąć — zaczęła odważnie Stefa.

— Wracajmy — rzucił, zamiast odpowiedzi — ciocia pani będzie się niepokoić.

— Wracajmy — powtórzyła, jak echo ma pan rację, niepotrzebnie żeśmy przyszedli tak daleko... —

Ogarnął ją chłód i zwątpienie. Szła, milcząc. Świecą niesamowitemi czerwonymi łoskotem kurjer i zapadł w roztrzęsioną ciszę jasnej letniej nocy... Stefa poczuła bolesne uderzenie w mózgu i ogarnęła ją febryczne drżenie.

— Pani naprawdę zimno — zaniepokoił się Rawicz i przyspieszył kroku.

— Och, nie... nie — zaprotestowała słabo.

Pożegnał ją przed domem, życząc szczęśliwej podróży. Dziewczynie jakiś spazm

ściśnął krtań, nie mogła wyrzec słowa.

— Odszedł parę kroków... i zawrócił... Stała w tem samym miejscu, jak biała kamienna statua.

Podszeł do niej, ujął małą chłodną rękę i przygrysnął ustami.

— Niech pani nie myśli o mnie źle — rzekł z głęboką prośbą i powagą w głosie — ja pani tak dobrze życzę. Pani powinno przypaść wielkie szczęście w udziale losu. Pragnę, żeby na jej drodze stanął człowiek godny... wart takiej duszy.

Zrozumiała, że jej nie kocha.

— Dziękuję — wyjąkała przez zaciśnięte zęby.

— I... życzę panu również szczęścia! Zamiast odpowiedzi, uśmiechnął się gorzko; dziewczyna zabrała ze sobą wspomnienie tego uśmiechu.

— Bodaj to diabli nadal! — zaklął Rolski, wchodząc do mieszkania.

— Co się stało? — zapytała z niepokojem Ewa.

— Co się stało — podchwycił z gorczycą — nie wiem, Wiśniewska chora, zajrzyj tam... Chłop prosił o zmysłowy odchozdy, grosza w domu niema... i zdaje mi się, że na czemś wpadł w kasie. Coś mu brakuje, bo struty. No mówię ci! — machnął ręką zniechęcony.

— Jezus Marja! — jęknęła Ewa, przecież posiada może postradać, trzeba coś radzić!

— No, radz, radz, kiedy każdy goły, jak święty turecki... I to się nazywa życie... Długi, nędza, kłopoty...

— Najgorsze, to z tą kasą — wtrąciła Ewa — ile mniej więcej mi brakuje?

— Myślę, że ze sto złotych, przycisnęło go w ostatnich miesiącach, komornik na pensję chciał wleźć za jakiś weksel, żona zachorowała... wziął raz parę złotych, myślał, że z pensji odda, drugi raz parę... No i uzbierało się... zapłacić trzeba, rób co chcesz... a tu niema skąd.

— Może Jankowscy by poratowali, zawsze mają pieniądze.

— Rolski drzwią spojrzął na żonę: — Kobieto, duknij się w głowę... Jan-

(—) **Drugi wielki odlot bocianów.** — Z Lublina donoszą: Na łakach we wsi Wilkowya zauważono niebывale wielką ilość bocianów, dochodzącą do kilku set, szykujących się do odlotu.

Wczesny odlot bocianów ludność miejscowa tłumaczy zbliżającą się wczesną i ostrą zimą.

Jak donosiliśmy, pierwszy taki odlot nastąpił pod Katowicami.

(—) **Groźna sówka.** W lasach pow. wragowieckiego w okolicy Ostroroga pojawiła się sówka-chojnówka, która niszczy na wielkiej przestrzeni drzewo stan. Zastosowano wszelkie możliwe środki, aby nie dopuścić do rozszerzenia się tej plagi.

Tragiczne skutki zatrucia grzybami.

Z Poznania donoszą: Funkcjonariusz Wydziału Powiatowego w Kcynie, Józef Rzepa, wybrał się przed kilku dniami na spacer do lasu i zbierał grzyby, które po powrocie do domu przygotowane na kolację. Rzepa spożył grzyby wraz z trzema synami i siostrą żony, Sobczakową. Następstwa były tragiczne, gdyż okazało się, że grzyby były trujące. Wszyscy po spożyciu ciężko zaniemogli. Po dwóch dniach zmarli dwaj synowie Rzepy: — 14-letni Hieronim i 7-letni Jan, na trzeci dzień zmarł sam ojciec rodziny, zaś jego trzeci syn walczy ze śmiertcią.

Z Szamotuł donoszą, że w Kunowie, pow. szamotułskim, zatruta się grzybami cała rodzina Króweczyńskich, złożona z 6-ciu osób, rodziców i czworga dzieci. Najmłodsze z dzieci już zmarło — reszta walczy ze śmiertcią.

(—) **Splonęło 40 krów.** We wsi Kijowo pod Gniewkowem wybuchł groźny pożar w chlewni, gdy wszyscy prawie mieszkańcy osiedla zajęci byli pracą w polu. Ogień, zagrażający całej wiosce — zlokalizowano. Splonęły zabudowania gospodarze rolnika Kazimierza Kubskiego wraz z martwym i żywym inwentarzem. W płomieniach spaliło się między innymi 40 krów i 30 sztuk trzody chlewniej.

(—) **Straszny wypadek.** W powiecie wileńskim w majątku Ościukowice w czasie młócenia zboża 10-letni Edward Paradowski został schwytany przez tryb kieratu za ubranie; kierat zdruzgotał mu czaszkę.

DAJCIE PRACE BEZROBOTNYM!

„kowska pożyczki, komu?... „głodomorom” Z czego jej oddadzą, wykreśli się, że nie ma... Nie znasz jej, czy co... Sknera, pokazać się tylko, co ma, ale poratować!

— Stawscy zadatkowali plac — mówiła w zamysleniu Ewa — nie mają.

— Teżby nie dali na niepewnie... Ty nie znasz jeszcze ludzi, tacy, co się dorabiają z trudem i skąpią sobie na wszystkim, żeby coś uciąć, nie są znów później rozdani, bohy nie mieli.

— No, ale poratować człowiek człowieka — przerwała Rolska.

— No tak, ja to rozumiem i żebym miał tobym dać... Ale.

W tej chwili otworzyły się drzwi i weszła pani Irena zadyszana, spocona z upału.

— Och, jak gorąco! — zawołała, rzucając się na krzesło.

— A cóście tacy poważni — zapytała, spoglądając badawczo na Rolskich.

Rolski ze wszystkimi ostrożnościami wtajemniczył Stawską, biorąc od niej słowo, że nie powie o tem nikomu.

— Otóż to moi drodzy — zaczęła pani Irena, potrząsając głową z ubolewaniem — otóż to życie bez rachunku, bez ofiarki, bez odkładania kilku złotych na czarną godzinę... a później taki rezultat.

— Ależ pozwól moja droga — zaperzył się Rolski.

— Wiem, wiem, co chcesz powiedzieć, wiem, że nie mam racji — przerwała szybko pani Irena — ale człowiekowi są dane ramy i poza nie występować nie powinien, właśnie u nas klaska jest życie ponad stan.

— Brednie mówisz — przerwał szorstko Rolski — jakie ten człowiek ma ramy, że pod nawałem potrzeb, kłopotów, trosk peknąć muszą. Przecież to diabła jest inteligentem, chyba potrzebuje szczytów do zębów, gazet... ma żonę, dzieci, jeść musi... co dziećmiom da, napewno nie najtańsze — musi przecież posłać do szkoły, kupić im ubranie, buty, książki. A pensja nie wystarcza na to. Więc robi dług... ozumiesz, robi dług...

E. ZARZECKI MAGAZYN GALANTERJI

Częstochowa, ul. Najw. Marii Panny 37.

Po gruntownym remoncie sklepu i reorganizacji poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę damską, pończochy, roboty ręczne, artykuły D. M. C.

— dodatki krawieckie oraz wszelką galanterję damską. —

Ceny konkurencyjne. — Dla magazynów i sklepów specjalne rabaty.

Precz z pornografią!

Zbliża się rok szkolny. W dzisiejszych czasach, pomimo dużego obniżenia cen podręczników szkolnych, znaczna część młodzieży zmuszona jest do korzystania z podręczników używanych, jako tańszych i w poszukiwaniu tych tańszych książek odwiedza różne antykwarnie, które są przeważnie w rękach żydowskich. Rzecz w tem, iż tej kategorii antykwaryjuszów obok książek szkolnych trzy mają również na składzie różne publikacje pseudonaukowe lub rzekomo artystyczne, a w gruncie rzeczy niemoralne, obliczone specjalnie przez nieuczciwych wydawców na zbyt wśród młodzieży.

Są też czytelnicy i wypożyczalnice książek, przeważnie żydowskie, oficje zaopatrzony w wydawnictwa pornograficzne, w których młodzieży zgłaszającej się po książki do czytania z dziedzin tak ważnej obowiązkowej podsuwane są celowo różne piśmiła, zniewierające umysły i pszące charakter.

Jak już donosiliśmy, władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio w Warszawie rewizję w firmie wydawniczej „Księgopol” (ul. Karmelicka), należącej do niejakiego Natana Dobrzyńskiego i u osławionego Szyllera - Szkolnika. W wyniku rewizji opieczutowano całe stopy rozmaitych wydawnictw i obrazków o treści pornograficznej. Znalezione również zabawki, które, jak tłumaczy właściciel, przeznaczone były dla dzieci. — Policja jednak stanęła na innym stanowisku, uznając je za bezwstydne i nadające się tylko do zniszczenia.

Unieszkodliwione zostały jedne z źródeł szerzenia zgłizny moralnej — ale takich źródeł jest więcej nie tylko w Warszawie, lecz i w szeregu innych miast, a więc i w Częstochowie, dlatego też rodzice i wychowawcy dobrze zrobią, gdy — nie polegając wyłącznie na działalności władz administracyjno-policyjnych — sami przypilnują swe dzieci i wychowanków co do miejsc zaopatrywania się w podręczniki i książki do czytania.

W razie zaś stwierdzenia, że nieuczciwy antykwaryjusz lub właściciel czytelniki rozpowszechnia jakiegokolwiek wydawnictwa pornograficzne, należy o tem zawiadomić władze czy to bezpośrednio, czy też za pośrednictwem istniejących przy szkołach opiek rodzicielskich. Nie wolno bowiem patrzeć obojętnie na szerzenie gangreny zwyrodnienia moralnego wśród młodzieży.

„Tato nie wraca”

Jeden z dzienników prowincjonalnych zamieścił taki poemat:

Tato nie wraca
ranki, wieczory,
rodzynek w koszyku
nie wiezie,
biedny nasz tato
jest dziennikarzem,
może więc siedzi
w Berezie?

Zawody lotnicze - balonowe

29 i 30 sierpnia na polu Mokotowskim.

Dnia 30 b. m. odbędzie się w Warszawie na lotnisku mokotowskim start do międzynarodowych zawodów wolnych o nagrodę Gordon-Bennetta.

W zawodach tych oprócz aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej (3 balony) biorą udział aerokluby: niemiecki (3 balony), belgijski (2), francuski (1), szwajcarski (1), Stanów Zjednoczonych A. P. (1), hiszpański (1 balon).

Razem w zawodach Gordon-Bennetta uczestniczy 7 państw z liczbą 12 balonów. Zgłoszono następujące balony: aeroklub niemiecki zgłosił balon „Sachsen”, pilot Otto Bertram, balon „Deutschland” — pil. Karol Gotze. Królewski aeroklub belgijski: balon „Belgica” — pil. Ernest Demuyter, balon „Bruxelles” — pil. Filip Ouersin. Aeroklub francuski — pilot Jerzy Blanchet, aeroklub

szwajcarski — balon „Zurich 3” — pil. dr. F. Tiffenkamp, hiszpański związek aeronautyczny: balon „14 de Abili” pilot Antoni Nunez. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił balony: „Warszawa 2” pilot Franciszek Hynek, balon „Polonia 2” pil. Zbigniew Burzyński, balon „LOPP” pilot Antoni Janusz.

Organizacja zawodów została powierzona: ppłk pil. bal. J. Wolszlegierowi — kierownik zawodów oraz ppłk pil. A. Chromcowi i ppłk pil. bal. J. Sielewiczowi.

Aeroklub R. P. organizuje w dn. 29

Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bieliźniarska Tow. „Samopomoc” w Częstochowie, Aleja Kościuszki 15.

Szkoła ma pełne prawa państwowe i korzysta ze zniżek kolejowych. Nauka trwa 3 lata, obejmuje dział krawiecki - bieliźniarski i naukę gospodarstwa domowego. Oprócz nauki z wodu są przedmioty ogólnoszkolne. Uczennice po 3 latach nauki otrzymują świadectwa ukończenia szkoły i świadectwa czeladnicze. Kancelaria przyjmuje codziennie zapisy uczennic. Internet na miejscu.

Męczeństwo OO. Kartuzi w Hiszpanji Tragiczny w swej prostocie opis masakry nieszczęsnych zakonników

OO. Kartuzi, przebywający w klasztorze Montalegre, a liczący między sobą kilku Francuzów, zostali z siedziby swojej przez czerwoną milicję wygnani i, przyczem trzech zostało w drodze zamordowanych. Leon Poncet w „La Republice du Sud-Est” zapytuje, czemu rząd francuski nie wniósł z tego powodu równie energicznego protestu, jak rząd niemiecki i włoski po zamordowaniu swoich obywateli.

A oto opis męczeństwa nieszczęsnych zakonników, w całej swej tragicznej prostocie:

„W poniedziałek, 20 lipca, w ciągu popołudnia, zobaczyliśmy zbrojne grupy, które szły ku klasztorowi, znajdującemu się na górze. Na alarm zakonnicy przebrali się po cywilnemu i wyszli z klasztoru. Większość schroniła się do Correirii, budynku, położonego nad klasztorem i służącego za sanatorium.

Komuniści, nadchodząc ze wszystkich stron, znaleźli, po przetrzaśnięciu klasztoru oraz okolic, zakonników i pochwycili ich. Ustawiono nas w kolumnie trójkami; było nas 37-ju, w czem 24-ch ojców i 13-tu braci. Rozkazano nam iść do Badalony, miejscowości na wybrzeżu śródziemnomorskim, o 15 kilometrów od Barcelony.

Przed wymarszem jeden z przywódców bandy zapytał:

— Który tu są zwierzchnicy?

O. przeor i O. prokurator, Francuz, don Celestin Fumet, z diecezji Autun, który ongi zaczynał nowicjat w Grande Chartreuse, natychmiast wystąpili na przód.

Wsadzono ich na wóz, na którym znajdowały się dwie kobiety, z rewolwerami u pasa. Wóz ruszył i kolumna udala się w drogę.

O 400 metrów dalej, na rozstaju drogi z Tiano, zobaczyliśmy w rowie ciała przeora i prokuratora.

Nie pozwolono nam się zatrzymać. Dowiedzieliśmy się dopiero później od O. przeora, którego rannego porzucono tam, sądząc, iż jest zabity, a którego następnie zabrali i przewieźli do szpitala samochód ciężarowy, jak został zgładzony O. prokurator.

Wkrótce po rozłączeniu z nami rozkazano im wysiąść z wozu. Wówczas O. prokurator, zgadzając jak i los ich czeka, ukląkł przed O. przeorem i powiedział:

— Ojcze, daj mi rozgrzeszenie.

Brutalnie jeden z komunistów potracił go, mówiąc:

— To wszystko niepotrzebne.

I jedna z kobiet, będących na wozie, zaczęła strzelać z rewolweru do O. prokuratora: ugodzony trzema kulami w głowę, padł na ziemię. Kobieta strzeliła następnie do O. przeora, który stał. — Ocałił go jego wysoki wzrost. Przeznaczona dlań kula weszła przez szczękę i

b. m. w związku z międz. zawodami balonowymi o puhar im Gordon-Bennetta — imprezę widowiskową. Na program złoży się szereg atrakcyj lotniczych jak np. pokaz szybkości samolotów cywilnych, akrobacja szybowcowa, pociąg szybowcowy, loty autożyra w porównaniu z samolotem RWD-9 i inne.

W dniu 30 b. m. będzie start balonów do zawodów Gordon-Bennetta

Ze świata

(X) Kinematografia w Holandji. Holandia posiada 305 kinoteatrów, w czem 291 dźwiękowych. Produkcja filmowa wzrosła na sile i znaczeniu od czasu wybudowania wielkiego atelier Philipsa w Eindhoven. Oprócz niego czynne są atelier w Amsterdamie i Wassenaar. Przetknięta produkcja krajowa wynosi 7-8 filmów pełnometrażowych rocznie. Mniej więcej 42 — 43 procent filmów importowanych pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, reszta dzieli się pomiędzy produkcję krajową, niemiecką, francuską i brytyjską.

Nowe na dzień
radzisz

Piękne Campiony
do dekoracji grobów

Fabryka i drukarnia
Jabłki Świąc
Warszawa, Czarniakowska 208
9.9. edprowadzcom na zadani
cenniki i prospekty

Polo

(X) Przedszkola dla dzieci polskich we Francji. W Warszawie odbywa się obecnie kurs dla kierowniczek przedszkoli polskich we Francji, w którym bierze udział około 20 emigrantek polskich; są to przeważnie żony górników. Akcja organizowania przedszkoli polskich we Francji znajduje się obecnie w początkowej fazie. Zorganizowano już 46 punktów wychowania przedszkolnego, które obejmują około 3000 dzieci.

(X) Rysunek wartości 300.000 złotych. W historii malarstwa francuskiego znany jest Jean Focquet, rysownik z XV wieku, którego podmalowane lekko rysunki są rozchwytywane przez zbieraczy i muzea rzadkości. Miljoner i mecenas sztuki, sir Henry Duveen, nabył obecnie mały rysunek Focquet'a przedstawiający portret legata papieskiego Teodora Lelli. Za rysunek ten zapłacił sir Duveen 12.000 funtów, t. j. zgorą trzysta tysięcy złotych. Niezawsz jednak osiągnąć tak wielkie sumy za dzieła sztuki. W roku 1794 otrzymano przy sprzedaży zbiorów Regnolda'a za rysunek Michała Anioła tylko 14 funtów, ale już w 1896 roku za inny rysunek tegoż mistrza zapłaciło British Museum 1400 funtów. Przed 50-ciu laty płacono za rysunek Leonarda da Vinci 13.000 franków; dzisiaj za ten sam rysunek otrzymano 4.100 funtów. W sto lat po śmierci Rembrandta można było nabyć po jednym guldenie za sztukę szkice pejzażowe mistrza światłocienia, inne zaś prace po 5 lub 6 guldenów. W 1800 roku, ceny te podniosły się do 50 — 60 guldenów. W r. 1894 muzeum berlińskie nabyło obraz Rembrandta za cenę 20.000 funtów.

Katastrofalny brak paszy w Sowieciech

T. zw. „pasza gałęziowa” nie była używana w Sowieciech od głodowego roku 1932. W roku bieżącym widocznie sytuacja jest groźna, gdyż ostatnio dzienniki przyniosły wiadomości o przymusowym gromadzeniu paszy gałęziowej.

„Prawda” konstatuje, że plan sianokosów w kołchozach dotychczas jest wykonany w 79 proc. o 5 proc. mniej, niż w roku ubiegłym, zima zaś roku ubiegłego była bardzo ciężka dla bydła kołchozowego.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa gromadzenia silotu: plan wykonano w 31 proc., t. j. o 14 proc. mniej, niż w roku ubiegłym. W poszczególnych krajach i obwodach właściciele jeszcze nie utworzono żadnych funduszy paszy.

„Socjalistycznekoje Ziemielielje” z dn. 9 sierpnia poświęca całą stronę omówieniu zagadnień karmienia bydła w ciągu przyszłej zimy, która, na podstawie danych obiektywnych, ma być jeszcze cięższa od ubiegłej.

„Pasza gałęziowa nie jest gorsza od siana” — taki jest leitmotyw licznych artykułów.

Sytuacja w obwodzie moskiewskim wymaga jak najdalej idącej oszczędności siana, słomy, a nawet silotu, którego dotychczas prawie nie przyrządzano. — Konieczność oszczędności sięga tak daleko, że sioma na podściółkę będzie wydawana wyłącznie dla cieląt i cielnych krów, dla innego bydła ma ona być zastąpiona przez suche liście.

Dowiadujemy się, że włościanie sprzeciwiają się ponownemu wprowadzeniu w użycie paszy gałęziowej i że do zbierania gałęzi władze mobilizują dzieci.

Kuchnie nowoczesne model 1936/37

poznaki gwarantowany wyrób. Sypialnie: stolowe oraz sztuki pościelące. Najtańszej i najkorzystniejszej poleca

Adam Gliński Alja Nr. 12.
Egz. od 1885 r.

Orlem uczymy nasz naród — popierajmy lotnictwo, popierajmy L. O. P. P.

HUMOR I SATYRA.

Oszczędność.

— To ciekawe, że लेकर mój mąż powiada: „Musimy oszczędzać” — ma mnie na myśli, a jeżeli mówi: „Musimy się raz dobrze zabawić” — myśli tylko o sobie.

Przyczyna i smutek.

— Czy pan czuje się też zawsze zupełnie rozbity, jeżeli pan późno w nocy wraca do domu?

— Nie, ja nie jestem żonaty.

Dłatego krzyczy.

W biurze awantura. Klient ze zdziwieniem:

— Któż tak krzyczy?

Szef: — Mój cichy współnik.

Rozważania.

— Bez pieniędzy nic nie można zrobić.

— Owszem, można.

— Co takiego?

— Długi.

Przyczyna.

— Dziesięć lat jestem po ślubie i wszystkich wieczory spędzam w domu...

— To jest miłość!

— Nie. Reumatyzm.

Ekstaza.

— Jestem w Halinie śmiertelnie zakochany. Jej pocałunek przyprowadził mnie o utratę rozumu.

— Mam wrażenie, że ona cię już całowała

Jedyna przyjemność.

Pani Eufemja siedzi przy odbiorniku. Nadają jakiś wstrząsający dramat. Pani

Eufemja słucha i płacze żalownie.

— Ależ kochanie — mówi mąż — nie płacz! Skoro ten dramat ci działa na nerwy możemy wyłączyć radio.

— Naturalnie, toby było godne ciebie! Chciałbyś mnie pozabawić nawet tej jednej przyjemności.

Humor olimpijski.

W restauracji wsi olimpijskiej przy stole s'edzi Noji i zajada olbrzymi befszytk.

— Co kosztuje taki befszytk? — pyta go ktoś.

— Złoty medal — odpowiada smętnie Noji.

Zawodników, którzy startowali z murzynami, pytają się:

— Dlaczego murzyni wygrali biegi?

— Nie wiemy jak się to stało. Nagle zrobiło się nam czarno przed oczami i przegraliśmy.

Odpowiedź.

— Pan czyta taką trudną książkę naukową. Trzeba być chyba bardzo mądrym, aby takie dzieło zrozumieć!

— Ależ bynajmniej, nawet pan by to zrozumiał.

CO USZYSLYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 23 SIERPNIĄ.

8'00 Audycja poranna 900 Trns. nabożeństwa z Torunia. 12'05 Foranek muzyczny ze Lwowa. 14'30 Audycja dla wsi. 15'55 Muzyka salonowa. 16'30 Reportaż z życia. 17'00 Audycja ze studia na wystawie radiowej. 21'30 Koncert z Poznania.

OSTRZA POLONIA. 23'00 Muzyka taneczna. PONIĘDZIAŁEK, 24 SIERPNIĄ. 6'30 Audycja poranna. 12'23 Mascagni-Leonca-vallo (płyty). 16'00 Koncert. 16'45 „O przybach iadających i trujących” — pogadanka. 17'00 Audycja karamska z Wilna, 17'25 „Skrypcy i fortepian — instrumentami jazzowymi” (płyty). 17'50 „Odczynek zorganizowany”, pogadanka. 19'00 Audycja strzelecka. 19'30 Koncert ze studia na wystawie radiowej. 22'00 Koncert z Wilna. 23'00 Muzyka taneczna.

ten nie potrzebuje prochu i nie sprawia huk; siła potrzebna na wysyłanie kul pochodzi z wprowadzonego w ruch koła. Doświadczenia z nową tą bronią dały wyniki zadawalające.

ARYTMOGRAF TATRZAŃSKI Nr. 526. ut. Wanda Szeradzka. 1) x 1 2 3 4 2) 5 x 6 7 8 2 9 1 6 3) 3 2 x 5 1 2 9 10 4) 10 11 12 x 2 6 13 6 2 5) 10 14 x 15 16 1 6 Odgadnij wyrazy, które oznaczają szczyty i przełęcz tatrzańskie (a nam dojdiesz do dziewiętnastego, odnochni w osiemnastym) na miejsce krzyżostem! Wasz odczytanie! nazwisko muzyka — kośnika Tatr. 1) x 1 2 3 4 2) 5 x 6 7 8 2 9 1 6 3) 3 2 x 5 1 2 9 10 4) 10 11 12 x 2 6 13 6 2 5) 10 14 x 15 16 1 6 6) 17 x 3 18 10 9 7) x 8 9 19 1 1 8) 20 x 9 7 10 2 9) 20 14 x 1 9 19 15 10) 10 14 15 x 9 22 11) 14 9 x 18 22 12) 20 x 14 21 23 3 4 13) x 15 24 15 14) 5 x 15 1 9 14 6 15) 18 24 x 25 2 19 9 16) 20 2 x 18 1 19 17) 12 17 x 1 2 3 9 18) 24 x 4 14 18 1 2 24 10 18 19) x 9 17 14 9 19 Rozwiązanie arytmografu nr. 526 nadsyłać należy do dnia 26 sierpnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady. Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr 523.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 525. CUD NAD WISŁĄ. Ceres kamerlun, arkaDa, eseNcja, okApł, SaN Dola, paWeł, kalkott, oStade, kŁyszcz, muftA. Trafne rozwiązania logogryfu Nr. 525 nadesłano 17 osób. Nagrody drogą losowania otrzymują pp.: I — Magdalena Dzieniakowska, ul. Skrzycznekiego 42, II — A. Chojnacka, ul. Kilińskiego, III — Krzyszta Batorówna, ucz. gimn. „Nauka i Praca”. Wymienione powyżej osoby przesłano są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

PROSZKI Kogutek. ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWE itp. WYMIERZENY PRZEZ BANDYTĘ PRZECIĄŻ POLOWIE ZDANIE. FLORA OGNIUSZONA, OPADŁA NA GRZBIET KONIA. TYMCZASEM DOJECHALI DO ŁOŻYSKA STRUMIENIA: KOŃ ZATRZYMAŁ SIĘ NAGLE, ZJĄZYJANY I Z PIANĄ NA PYSKU. JEHO SKÓRA DYMIAŁA, JAKGĘDYBY DOPiero CO WYSZEDŁ Z GORĄCEJ KĄPIELI. PONAD TYM WEZBRANYM POTOKIEM WZNOŚIŁ SIĘ OLBRZYMI MOST ŻELAZNY O CZTERECH PRZEŁĄCZACH. BYŁ TO MOST KOLEJOWY. ZŁOCZYCA ZESKOCZYŁ Z SIOŁA I UJĄWSZY KONIA ZA UZDĘ, ZAPROWADZIŁ GO W UKRYCIE POD JEDNO Z BOCZNYCH PRZEŁĄCZ, WYSTAJĄCYCH PONAD BRZEG. WÓWCZAS, SKRZYŻOWAŁ RĘCE NA PIERSIACH, ZACZĄŁ ZNOWU NAIGRAWAĆ SIĘ Z BIEDNYCH DZIECI, DRĄŻĄCYCH ZE STRACHU. — JAK NA PIERWSZĄ NOC, KTÓRĄ SPĘDZACIE W MOJEM TOWARZYSTWIE, — POWIEDZIAŁ — TO WCALE NIEŻLE. I ZAŚMIAŁ SIĘ SZYDERCO, PROSTUJĄC SWĄ HERKULESOWĄ POSTACIĄ, PODOBNĄ DO OLBRZYMIEGO POSĄGU Z BRONZU. FLORA SPOJRZAŁA NAŃ PRZELOTNIE I WSTRĘT JĄ PRZEJĄŁ. DŁUGA BRODA BANDYTY ROZWIWAŁA SIĘ NA WIETRZE, CZY JEHO BYŁY KRWIĄ NABIEGŁE. WYGLĄDAŁ NA PIEKIELNEGO POTWORA. W JAKIEŻ OKROPNE REZE WPADŁY BIEDNE DZIECI. WTEM W GÓRZE PRZEMKĄŁ, JAK BŁYSKAWICA, NOCNY POCIĄG; PRZEŚIA MOSTU ZADUDNIŁY PONURO. WÓWCZAS TWARZ BANDYTY PRZYBRAŁA JESZCZE STRASZNIJSZY WYRAZ. GŁOSEM CICHYM, SKRĄDĄJĄCY KAŻDĄ SYLABĘ, POWIEDZIAŁ: — WIDZIELIŚCIE LOKOMOTYWĘ? MOŻE TO ONA WŁAŚNIE KTOREJS NOCY ZMIĄDZIŁY WASZE CIAŁA, JEŚLI NIE BĘDZIECIE ŚLEPO WYPEŁNIAĆ MOICH ROZKAZÓW... PATRZCIE NA TEN KRZYW W LASU. TO NA PAMIĄTKĘ ŚMIERCI JEDNEJ Z MOICH UPARTYCH OFIAR... NIE WAM NIE POMOŻE! SPRAWIEDLIWOŚĆ LUDZKA NIGDY MIĘ NIE POCHWYCI NA GORĄCYM UCZYNKU!



REWJA FOLKLORU GÓRSKIEGO W SANOKU.

W czasie zjazdu górskiego w Sanoku przebheli się przed oczyma tysięcy widzów barwne grupy ludowe z poszczególnych naszych regionów górskich, prezentując w swych oryginalnych strojach przebhogą tradycję naszego ludu. Pozaatem uczestnicy zjazdu byli świadkami jeszcze jednej pięknej uroczystości, Mianowicie wicem. komunikacji inż. Bobkowski przekazał pow. leskiemu pękłny dar Ministerstwa Komunikacji i Ligi Drogowej: walec motorowy wartości 23.000 zł. jako nagrodę za usłnia pracę nad budową i utrzymaniem dróg w powiecie. Na zdjęciu ofiarowany walec motorowy, zaś na zdjęciu obok „grupa ludowa króśnińska” w czasie defilady na zjeździe.

KS. PILLA. 23) **Mali męczennicy** **POWIEŚĆ.** **Stomaczenie z włoskiego Marji Poznańskiej.** Nagle gwałtowny podmuch wiatru otworzył naocześnie drzwi balkonu, zalewając wodą całą podłogę. Chirurg pobiegł, aby je zamknąć z powrotem, lecz nagle dwie muskularne ręce ujęły go za ramiona. Doktor chciał krzyknąć, lecz napastnik uderzył go w usta, mówiący: — Ani słowa, albo zginesz! — I skierował na niego lufę rewolweru; oczy jego ciskały płomieie z poza maski. Na ten rozkaz doktor podniósł ręce do góry na znak poddania się, gdy tylko jednak spostrzegł, że bandyta schował broń do futerału, rzucił się na niego, starając się wyrzucić go przez poręcz balkonu. Zawrząca zaczęta walka, podłoga uginiała się pod stopami walczących. Hermina usłyszala ten piekielny hałas, lecz bojaźliwa z natury, ograniczyła się do obserwowania przez półotwarte drzwi. Nagle obok niej zjawił się drugi lotr z rewolwerem w dloni. Kobieta wydała okrzyk przerażenia, lecz bandyta odezwał się: — Jeśli ci życie mile; zabieraj się stąd! Jeśli cię pytano, to pamiętaj, żeś nie nie widziała... — Po tych słowach wpadł do pokoju doktora. Ujrzawszy go, doktor uznał się za zwyciężonego i wyczerpany padł na ziemię. Wówczas obaj bandyci zakneblowali mu usta i dawszy konia towarzyszym, czekającym na dole na rozkaz, spuścili doktora na drogę. Zaledwie nieszczęśliwy dotknął ziemi, natychmiast otoczyła go liczna grupa olbrzymów, siedzących na koniach. Tymczasem przywódca, który pozostał jeszcze w gabinecie doktora, pobierał z biurka notatnik i arkusze papieru i schował je do kieszeni. Poczem, ująwszy pióro chirurga, skreślił na kartce następujące słowa: — Ktokolwiek będzie się zajmował doktorem Gemmon i porwanymi dziećmi, temu roztrzaskamy głowę. „Czarna Reka”. Następnie bandyta wyskoczył z okna i zniknął. Zdaleka zbliżał się szum samochodu. To Paweł Gemmon powracał. **ROZDZIAŁ XXII.** **Noc na łądza.** Koń mknął, jak błyskawica poprzez pustą równi-

nę, a o jego potężną pierś dozbijały się podmuchy wiatru, który stawał się coraz gwałtowniejszy i coraz bardziej duszący. W oddali toczyły się głucho i przeciągle grzmoty, od czasu do czasu błyskawice przeszływały niebo, na którym obłoki zgęszczały się coraz bardziej i pod podmuchami wiatru kłębiły się, jak wojsko w ucieczce. Nagle zaczął padać ulewny deszcz. Był to prawdziwy potop, któremu towarzyszył ostry świsł; deszcz padał z szumem i wstrząsał gałęziami, wywołując trzaski, jakby walczących szkielełów. Dwoje biednych dzieci, w mocy szaleńca, który miał najbardziej plugawe przekleństwa, tak było przejęte strachem, że deszcz przejmował je aż do szpiku kości. Kim bowiem był ów opryszek, jak nie demonem, którego wyrzuciła otchłan piekielna? Tymczasem koń wjechał między zarośla, falujące pod podmuchami wiatru, jak morze w czasie burzy. Znajdowali się teraz jakgdyby w labiryncie bez wyjścia, w którym każda roślina przybrała wygląd widma, a spletałe nad ziemią korzenie zdawały się splotami węzów. — Skończyły się dla was wesole czasy, przeklęte bębny! — ryknął nagle bandyta głosem, który przeszedł potem w szyczenie. — Psiakrew, niechaj każdy zakosztuje tego podłego życia... I zranił boki swego konia, wbijając mu ostrogi w okryte pianą ciało. Sieroty nie odpowiadały. Flora siedziała skulona na grzbiecie konia i nie czuła się na siłach, aby spojrzeć w twarz bandycie, a Eljuszem wstrząsał płacz. Dokąd wieziono ich w czasie tej zawrotnej jazdy wśród rozpiętanego żywiołu? Czy sama śmierć mogła być okropniejsza od tego drzącego koszmaru jazdy w nieznanie, w mocy bezbożnika, który bez przerwry złorzeczył niebu, jak potępieniec? — Na miłość boską — westchnęła wreszcie Flora. — Niech pan nie ściągają klątwy Boga swemi bluźnierstwami! — Co cię obchodzi, mała żmijo, czy bluźnię, czy nie — krzyknął opryszek. — Biada ci, jeśli jeszcze jedno słowo osmielisz się na ten temat powiedzieć... Wieszysz też pięść? — I podsunął ją przestraszonemu dziecku pod oczy. — Leć ci rozwałę, jeśli raz jeszcze osmielisz się... — Wolelibyśmy raczej umrzeć, niż słyszeć te przekleństwa — dodał Eljusz i wybuchnął rozpaczliwym płaczem.

— Becz sobie dowoli, nie wzruszysz mię, ty mały paszożyce, wychowany w wacie — odpowiedział łajdak. — A co do śmierci, to już ja sam o niej pomyślę... Zobaczącie jeszcze, jakie kwiatki mam dla was w zapasie i jakie ojcowskie pieszczoty! W mojej szkole nauczyście się i wy przeklinać, zapewniam was!... — O, tego się pan nie doczeka! — zaprotestowała żywo Flora. — Nie doczekam się?! I to ty, mała żmijo, osmielasz się przemawiać tak zuchwale! Ależ ja wam języki powyrwam, jeśli nie zrobicie tego, co wam każę... — Eljusz panu już powiedział... Może pan nas zabić, nawet w tej chwili, jakże możemy się bronić? Jesteśmy tylko dwójkiem bezbronnym dzieci bez matki i opieki... Jednakże obraźać Stwórcę... Policzek wymierzony przez bandytę przeciął polowie zdanie. Flora ogłuszona, opadła na grzbiet konia. Tymczasem dojechali do łożyska strumienia: koń zatrzymał się nagle, zjający i z pianą na pysku. Jego skóra dymiała, jakgdyby dopiero co wyszedł z gorącej kąpeli. Ponad tym wezbranym potokiem wznosił się olbrzymi most żelazny o czterech przelączach. Był to most kolejowy. Złoczyca zeskokzył z siodła i ująwszy konia za uzdę, zaprowadził go w ukrycie pod jedno z bocznych przelącz, wystających ponad brzeg. Wówczas, skrzyżowawszy ręce na piersiach, zaczął znowu naigrawać się z biednych dzieci, drąjących ze strachu. — Jak na pierwszą noc, którą spędzacie w mojem towarzystwie, — powiedział — to wcale niezłe. I zaśmiał się szyderczo, prostując swą herculesową postać, podobną do olbrzymiego posągu z bronzu. Flora spojrzala nań przelotnie i wstręł ją przejął. Długa broda bandyty rozwiewala się na wietrze, czy jego były krwią nabieglę. Wyglądał na piekielnego potwora. W jakież okropne reze wpadły biedne dzieci. Wtem w górze przemkął, jak błyskawica, nocny pociąg; przesła mostu zadudniły ponuro. Wówczas twarz bandyty przybrała jeszcze straszniejszy wyraz. Głosem cichym, skradnąjąc każdą sylabę, powiedział: — WIDZIELIŚCIE LOKOMOTYWĘ? MOŻE TO ONA WŁAŚNIE KTOREJS NOCY ZMIĄDZIŁY WASZE CIAŁA, JEŚLI NIE BĘDZIECIE ŚLEPO WYPEŁNIAĆ MOICH ROZKAZÓW... PATRZCIE NA TEN KRZYW W LASU. TO NA PAMIĄTKĘ ŚMIERCI JEDNEJ Z MOICH UPARTYCH OFIAR... NIE WAM NIE POMOŻE! SPRAWIEDLIWOŚĆ LUDZKA NIGDY MIĘ NIE POCHWYCI NA GORĄCYM UCZYNKU!